

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Największy numer liczy <b>8 str.</b>	Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.	Redaktor Naczelny i Wydawca: <b>Dr. Adam Brzeg</b>	Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.	Cena numeru w Toruniu <b>gr. 20</b> i na prowincji <b>gr. 20</b>
	Reklama w Redakcji nie zwraca	Redakcja. Administracja: <b>Toruń, Szeroka 11</b>	Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	

**Oddziały:** Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 11 sierpnia 1931 Nr. 182

## W rocznicę czynu zbrojnego Legionów...

### X. Zjazd Legionistów Polskich w Tarnowie

Tarnów, 10. 8. (PAT.). Wczoraj o godz. 30 przybył p. Prezydent Rzplitej Polskiej, owitany przez dowódcę O. K. V, generałaaczyńskiego i p. wojewodę krakowskiego dr. waśniewskiego, przedstawicieli miasta, duchowieństwo wszystkich wyznań, przedstawiciele organizacji społecznych, poczem prezes komitetu przyjęcia inż. Kruszyński wręczył p. Prezydentowi Rzplitej tradycyjnym zwyczajem chleb i sól.

Witany entuzjastycznymi okrzykami zgromadzonych na ulicach tłumów p. Prezydent Rzplitej przeszedł wśród szpalera delegatów ze sztandarami kompanji honorowej Związku Strzeleckiego i drużyn rezerw, kierując się w stronę boiska. O godz. 10,15 rozpoczęła się uroczysta msza polowa, celebrowana przez ks. Zapalę, dziekana wojskowego O. K. Kraków. Po skończonej mszy św. podniosło kazanie wygłosił ks. Oleiński — kapelan z Łodzi, mówiąc o czynach legionowych i o dziejowej roli **Marszałka Piłsudskiego**. Z tysięcznych piersi odezwały się przy dźwiękach orkiestry słowa hymnu „Boże coś Polskę!“ Następnie wypuszczono kilkaset gołębi pocztowych, niosących dla całego kraju pozdrowienie od zjazdu Legionistów. Następnie p. Prezydent Rzplitej przyjął adres hołdowniczy, wręczony mu przez sztafetę Związku Legionistów oddziału łódzkiego. O godz. 11,15 wszedł na trybunę prezes zarządu głównego Związku Legionistów pułk. Sławek, witany gorąco przez uczestników zjazdu. Na wstępie p. prezes Sławek odczytał **PISMO ODRĘCZNE, PRZESŁANE ZJAZDOWI PRZEZ P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO**.

jechać. Tu generał Dreszer skreślił dzieje Legionów w walkach o niepodległość. Po przemówieniu generała Dreszera wstąpił na trybunę wiceprezes zarządu głównego Związku Legionistów dr. Piestrzyński, odczytując rezolucję, treść której podamy jutro.

P. wiceprezes Piestrzyński zakomunikował następnie, że na zjazd nadesłano kilkaset depesz z kraju i zagranicy. Zamykając zjazd, p. wiceprezes Piestrzyński wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej i Jej Prezydenta Mościckiego. Okrzyk ten uczestnicy zjazdu trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyli.

Po akademji p. Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem i świtą udał się na ulicę Krakowską, gdzie naprzeciwko kościoła misjonarzy przyjął defiladę oddziałów wojskowych, Związku Legionistów i pokrewnych organizacji. Na czele kroczyły oddziały wojskowe, a dalej pułkownik Sławek prowadził defiladę oddziału Legionistów, przybyłych ze wszystkich stron kraju. Legioniści, przechodząc przed przedstawicielem Majestatu Rzplitej Polskiej, pochylali sztandary, wznosząc okrzyki na cześć Głowy Państwa. Defilada trwała blisko godzinę i wywarła imponujące wrażenie.

### Nowomianowany wiceminister skarbu



Dyrektor wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Stanisław Zawadzki, został mianowany wiceministrem Skarbu.

### Fiasco plebiscytu w Prusach

(n) Berlin, 9. 8. godz. 10 wiecz (Tel. wł.) Na ogólną liczbę 25.499.460 uprawnionych do głosowania wypowiedziało się za rozwiązaniem Sejmu pruskiego 9.375.810 osób, przyczem jednakże nie uwzględnionych jest jeszcze półtora miliona głosów. Obliczono na dotychczas cyfra głosów za rozwią-

zaniem jest o około 4 miliony mniejsza od wymaganej bezwzględnej większości. Wynika z tego już obecnie, że **PLEBISCYT PRUSKI NIE POWIÓDŁ SIĘ**.

Sejm pruski nie będzie rozwiązany i rząd premiera Brauna pozostanie nadal u steru.

### Brüning i Curtius wracają do Berlina

Rzym, 10. 8. (PAT.). W sobotę o godz. 21,40 kanclerz Brüning i minister spraw zagranicznych Curtius odjechali do Berlina, żegnani na dworcu przez ministra spraw zagr. Grandiego, ambasadorów Rzeszy przy Kwirynale i Watykanie, ambasadora włoskiego w Berlinie postę Ferrati, szefa biura prasowego prezesa rady ministrów oraz wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

### Wicem. Koc powrócił z Paryża

(o) Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem powrócił z Paryża do Warszawy wiceminister skarbu Koc.

### Samobójstwo znanego księgarza polskiego

(o) Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.). W nocy z soboty na niedzielę odebrał sobie w Warszawie życie znany wydawca i księgarz Jakób Mortkowicz. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku jest nieznana. Przedsiębiorstwo jego rozwijało się doskonale, a niedawno jeszcze na międzynarodowej wystawie książki w Paryżu Mortkowicz urządził kiosk polski z najpiękniejszymi dziełami polskimi.

### Były król hiszpański ma przybyć do W. M. Gdańska?

W przyszły czwartek o godz. 7-ej zawinie na redę sopocką angielski parowiec turystyczny „Viceroy of India“, znajdującego się w podróży na Bałtyku.

Według doniesień prasy angielskiej znajdować się ma na pokładzie tego statku incognito ukrywając się

pod nazwiskiem jakiegoś angielskiego księcia były król hiszpański Alfons XIII. Nie jest wykluczone, że król Alfons wyląduje w Sopocie i zwiedzi Gdańsk.

Statek „Viceroy of India“ pozostanie przez cały dzień na redzie sopockiej.

### Wypadek na torpedowcu „Mazur“

W czasie ćwiczeń nocnych naszej floty w zatoce Gdańskiej został przypadkowo trafiony torpedą ćwiczebną (ślepą) torpedowiec O. R. P. „Mazur“. Torpeda uderzyła z taką siłą w dno okrętu, że przebiła je tuż pod linią wodną, wskutek czego okręt począł nabierać wody. Mimo groźnej chwili sytuacji, gdyż woda wdzierała się nawet do przedziału ma-

szyn, oficerowie i załoga O. R. P. „Mazur“ zachowali całkowicie zimną krew i o własnych siłach doprowadzili zanurzony głęboko rufą i sterowój dziobem do góry torpedowiec do portu wojennego w Gdyni.

O. R. P. „Mazur“ został wprowadzony do doku stoczni gdyńskiej celem naprawy.

## Ogromna katastrofa kolej. pod Berlinem

Berlin, 10. 8. (PAT.). Onegdaj wieczorem na pociąg pociąg pociąg Bazylea—Frankfurt nad Menem — Berlin dokonano zamachu bombowego pomiędzy stacjami Grünha — Jüteborg. Osiem wagonów wyskoczyło z szyn, staczając się z nasypu.

Według dotychczasowych wiadomości, ofiar śmiertelnych w ludziach niema. Trzy osoby zostały ciężko ranne, 17 lżej.

Według ogłoszonego komunikatu dyrekcji kolejowej komisja śledcza, wysłana przez nadprokuratora w Poczdamie na miejsce wypadku znalazła drut długości 200 metrów z zapalnikiem. Część szyn w miejscu wypadku wyrwa-

na była z toru. Kierownik parowozu usłyszał na krótko przed katastrofą eksplozję, jednak nie zdołał już zatrzymać pociągu.

Berlin, 10. 8. (PAT.). Dyrekcja kolei Rzeszy komunikuje: Na słupie telegraficznym w pobliżu miejsca zamachu na pociąg nr. 143 umieszczony był egzemplarz hitlerowskiego organu „Angriff“, na którym wypisane były kolorowym ołówkiem słowa: Zamach 8.8. Oprócz tego zamachowcy ułożyli na torze sąsiednim dwa żelazne draki wpoprzek szyn. Komunikacja utrzymana jest na jednym torze. Jak stwierdzono na miejscu, sprawcy zamachu za pomocą materiałów wybuchowych wyrwali od-

ciniek szyn długości 6 i pół metra. Huk, wywołany eksplozją słyszano w miejscowości Lüchenwalde, odległej o 13 km. od miejsca katastrofy. W pobliżu miejsca wybuchu znaleziono drugi egzemplarz „Angriff“, na którym widniało kilka hackenkreuzów oraz napis: „ZAMACH 8. 8. NIECH ŻYJE REWO-LUCJA!“ Na zarządzenie dyrekcji kolei wzmocniono na wszystkich liniach kolejowych pogotowie ochronne. Zarząd główny kolei Rzeszy wyznaczył za schwytanie sprawcy zamachu nagrodę w wysokości 20.000 marek.

**Bursztynowe wyroby**  
najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca **P. Trzeźniak w Gdyni** narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9276)



# Na straży dobra narodu

## Mowa p. prezesa Sławka na Zjeździe Legionistów w Tarnowie

Na akademii X-go Zjazdu Legionistów w Tarnowie p. prezes płk. Walery Sławek wygłosił obszerny przemówienie, z którego podajemy, co następuje:

„Panie Prezydencie!

Obchodzimy święto Legionowe. Raczył się zaszczytowi obecności.

Składamy Ci hołd — należny Tobie, jako Prezydentowi Rzeczypospolitej, — należny Tobie jako najstarszemu Bojownikowi.

Prosimy Panie Prezydencie, byś zechciał posłuchać, jak i o czym my w naszym koleżeńskim gronie gwarzyć będziemy, — a jedno stanie się jasnym, że — gdy zażadasz, Panie Prezydencie, od nas wysiłków czy ofiar, — to powiemy: „Rozkazi!”

### „PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NIECH ŻYJE!

Pan Marszałek Piłsudski rozkazał mi w Jego imieniu powitać zjazd. Przyglę sam nie mógł. Lecz komendanci, ile uczuć w dniu naszego święta ku Niemu z serc naszych płynię.

My zaś wiemy, ile uczuć Jego płynię ku nam.

### NASZ KOMENDANT, I MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE!

Panie Prezesie Rady Ministrów! Z nami jesteście zespolony, w boku u kolebki ruchu zbrojnego z bronią w ręku był. Boś później za tę Twoją pracę ciężkich 7 lat katorgi wytrzymał. Boś się po tem wszystkim znowu w naszych znalazł szeregiach.

Dzisiaj Ty, swegożym i twardym rozumem wnosisz spokój w życie państwa, a nam dajesz poczucie, że rządy w odpowiedzialnych spoczywają rękach.

### RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ I JEGO SZEF PUŁKOWNIK PRYSTOR NIECH ŻYJĄ!

Koledzy!

Każdy z nas — jadąc na Zjazd Legionowy — pragnie w koleżeńskim gronie minioną przeszłość ożywić, — we wspomnieniach i opowiadaniach jeszcze raz ją w duszy swojej przeżyć. Ale obok tego każdy z nas, gdy na zjazd się wybiera, ma nawpół skonkretyzowaną nadzieję, że otrzyma jakieś wyjaśnienia i wskazania — dotyczące rzeczy nie już minionych, lecz przyszłych, stojących jeszcze przed nami.

### BRATERSTWO IDEALÓW.

W odbudowanie Państwa Polskiego każdy z nas włożył nie byle jaki wysiłek, dlatego każdy żywi troskę, by dorobek naszych trudów nie został zmarnowany, dlatego każdy czujnym sercem chwytą to, co znamionuje naszą siłę i moc — dzisiaj na przyszłość.

To związane przeszłości z teraźniejszością i przyszłością każdy z nas czuje i po swojemu rozumie. Lecz przedtem byliśmy skupieni w oddziałach i mogliśmy całą troskę o to co się dzieje, czy ma dziać — złożyć na naszych dowódców, a przedewszystkiem na barki Komendanta naszego — Józefa Piłsudskiego.

Dzisiaj — zależnie od teoretycznego przygotowania, zależnie od fachowych zdolności, zależnie niekiedy od przypadku — różne spełniamy funkcje.

Życie nasze bardziej się skomplikowało. Niektórym z nas wypadło wziąć na siebie samodzielny odcinek pracy — całe poczucie odpowiedzialności za nią. Wielu rozpoznało się w tak różnorodnych dziedzinach życia, że łączność między nami musiała stać się inną.

To też tłumnie spieszymy na nasz zjazd, by przynajmniej jakąś wspólną myśl — czy linię kierunkową działania wywieść i na swoim odcinku realizować. A każdy z nas w zetknięciu z otoczeniem ma poczucie może nietętych swojej jakiejś wyższości, lecz poczucie, że jest inny, że się od tego otoczenia różni zakresem i rodzajem swoich zainteresowań.

### PRZED SIEDEMNASTU LATY.

Przed siedemnastu laty Komendant w rozkazie swym do nas kazał nam być **AWANGARDA W NARODZIE**. Awangardą tą jesteśmy i teraz, bo nikt nas dotąd nie prześcignął w tej gotowości służenia sprawie. — **ZWIĄZALIŚMY HONOR OSOBISTY ONGSI**

### Z GODNOŚCIĄ NARODU — A PÓŹNIEJ Z DOSTOJEŃSTWEM PAŃSTWA — I WYTRWALIŚMY.

Lecz być awangardą — to znaczy **PROWADZIĆ ZA SOBĄ INNYCH, DROGĘ IM TOROWAĆ I WSKAZYWAĆ**. Byliśmy garstką, a chcemy, by naród cały wartości, którą myślny z siebie wydobyli, zrozumiał, odczuł i sobie przyswoił — i to zarówno pokolenia dziś żyjące, jak i te, które po nas przyjdą.

Tak samo, jak w dawnych dziejach Polski nieeliczne grupy wśród bierności ogółu dźwigały na sobie cały ciężar odpowiedzialności za honor i losy narodu, tak i myśmy ją dźwigać musieli.

Tu p. prezes Sławek dokładnie zobrazował dzieje I Brygady i stanowisko Komendanta Piłsudskiego, które wyrażało się w tem, aby za wszelką cenę uniezależnić się od politycznych wpływów sztabu austriackiego i od tych, którzy za namową Tadeusza Cieńskiego i Stanisława Strońskiego, ówczesnych członków galicyjskiego Naczelnego Komitetu II Brygady izolowali z pod wpływu Komendanta.

### SZKOLA NIEZALEŻNOŚCI I BOHATERSKIEGO HONORU ŻOŁNIERZA.

Tylko I Brygada, która miała szczęście być pod bezpośrednim dowództwem Komendanta Piłsudskiego, mogła się stać temi rękami, — za pomocą których Komendant wielkie swoje plany realizował.

Zasadniczy plan opierał się na tem, że państwa — wojujące między sobą — stopniowo zużywać będą swoje siły i że pod koniec wojny mogą one być już zupełnie wyczerpane. Że Polska sprzeczności i kolizje wojenne powinna wykorzystać dla budowania własnej siły zbrojnej — tego, by ona doszła do głosu w okresie końcowego, maksymalnego wyczerpania sił zaborców.

Formacje frontowe chciał Komendant widzieć jako szkołę bojową, w którejby się wychował **BOHAT. TYP ŻOŁNIERZA POLSKIEGO**. Rozwinięcie tych formacji do bardziej znaczącej liczby, czy też zorganizowanie i schowanie rezerw w postaci tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej — Komendant uzależniał od tego, czy się państwa centralne pod naciskiem swoich trudności wojennych zdecydują na uczciwe traktowanie sprawy polskiej, czy też nie.

Polska Organizacja Wojskowa miała się stać tą elastyczną organizacją rezerw, które wprowadzi się do działania dopiero w odpowiedniej chwili.

Pod względem wychowawczym Komendant pragnął urobić w Legionach — niestety wpływ Jego w znacznie mniejszym stopniu mógł przenikać do izolowanych innych Brygad, a ograniczył się do Brygady I — **DUCHA NIEZALEŻNOŚCI** od imponujących swymi siłami liczebnymi i materjalnymi armij państw centralnych.

W dalszym ciągu mówca podkreślił, że praca ta nie napotykała na zrozumienie a zbyt

wiele już ztego zdolały zrobić orientacje filozofskie, czy filozofskie.

### KASA OFICERSKIEJ BRYGADY PIŁSUDSKIEGO.

Brak środków materjalnych skierował I-szą Brygadę do stowarów wspólnej kasy Oficerskiej Brygady Piłsudskiego. Dzieje tej kasy p. Sławek skreślił wyczerpująco:

1) Oficerowie, posiadający nominacje austriackie (a więc otrzymujący gaże), przelewają wszelkie swe pobory do wspólnej Kasy Oficerskiej Brygady Piłsudskiego. 2) Oficerowie, mianowani przez Komendę Brygady (a więc niezależnie od tego czy mają nominacje austriackie, czy też nie) — pobierają miesięczną pensję z Kasy Oficerskiej w wysokości 100 koron, zrzucając się reszty na korzyść teje kasy...

Wybrana wówczas delegacja opracowała statut, w którym między innymi były następujące postanowienia: „uchwałę zebrania oficerskiego w Lipnicy Górnej z dnia 30 grudnia 1914 zabrania się oficerom I Brygady pobierania jakichkolwiek pieniędzy z kas innych, zarówno N. K. N., etapów, jak i rządowych. Wykraczający do surowej odpowiedzialności oraz wykluczeni z grona oficerów I Brygady.

Jeżeli się zważy, że według norm austriackich wraz z dodatkiem polowym na każdego podporucznika Kasa Oficerska otrzymywała co około 400 koron, a na pułkownika około 1500 koron, każdy zaś z nich otrzymywał z tego w roku 1915 po 100 koron, a w 1916 po 200, to to jest miarą ofiary pieniężnej, jaką dawał każdy bijący się na froncie oficer na rzecz bojowego przysposobienia rezerw w narodzie.

My awangarda — mówił dalej p. Sławek — **NIE CHCIELIŚMY BYĆ WOJSKIEM NAJEMNEM, I POKAZALIŚMY, JAKIE NALEŻY PONOSIĆ OFIAR, KIEDY O WOLNOŚĆ CZY GODNOŚĆ NARODU SPRAWA SIĘ TOCZY.**

### CIERNISTYM SZLAKIEM.

W lipcu 1917 na skutek odmowy złożenia przysięgi Brygada I-sza wraz z całą prawie III-cią i częścią II została rozbita i rozproszona. Najliczniejsi poszli do **Szczybiorna, Benjaminowa, Hawelbergu** i innych obozów jeńców; część zdegradowanych oficerów została wcielona do wojska austriackiego i rzucona na front włoski; część w końcu — po zrzuconiu mundurów — stanęła do pracy organizacyjnej i instryktorskiej w P. O. W., nadkrzeszonej jednocześnie przez aresztowania.

Brygada przestała istnieć, a za pieniądze oficerów tej Brygady prowadzone były dalej prace organizacyjne, mające na celu przygotowanie rezerwy, które, jak następnie historia pokazała, wprowadzone zostały do działania w momencie rozbrojenia okupantów. Pieniądze oficerów zdegradowanych lub siedzących za

drutami — pokrywały wydatki tej pracy aż prawie do przełomowego momentu.

### AWANGARDA, KTÓRA I DZIŚ STOI NA STRAŻY.

Koledzy! Możemy sobie dzisiaj powiedzieć, że byliśmy dobrą awangardą, żeśmy jako awangarda obowiązków swój spełnili w tamtych czasach do końca. Ale awangardą jesteście i dzisiaj, bo jak wspominałem, nikt nas dotąd nie prześcignął w gotowości służenia sprawie.

Los nam kazał być awangardą, — musimy nią być, musimy za sobą pociągać tych, którzy nas zrozumieli i z własnej woli z nami iść pragną, mamy prawo zmusić do ofiar tych, którzy w gnuśnym egoizmie od wszelkich ciężarów na rzecz państwa chcieliby się uchylić.

Po przez długie dzieje polskiej historii przebija stałe zjawisko, że spełnianie obowiązków w stosunku do państwa spada całym ciężarem na barki elity duchowej i moralnej. Elita ta całą swoją dobrą wolę oddaje na rzecz państwa bez zastrzeżeń i bez rezerwy. A wydanie jej wysiłków — wobec małej jej liczby — nie odpowiada temu, co uczynić i dać może wielomiljonowy naród. Elita ta przeważnie nie umiała w dostatecznej mierze wytworzyć warunków przymusu w stosunku do tych obywateli państwa, którzy zbyt są skłonni — bez własnych trudów — na pracy innych pasorzyć, — przychodzi do gotowego i tylko dla siebie od państwa wszystkiego żądać.

### NIKOMU NIE WOLNO ZAPOMINAĆ O OBOWIĄZKACH WOJEC PAŃSTWA.

Skoro w zasadach Konstytucji przyjętej jest równość praw, **TO MUSI BYĆ I RÓWNOŚĆ OBOWIĄZKÓW I CIĘŻARÓW.**

W pracach nad rewizją Konstytucji, w pracach nad usprawnieniem administracji, w pracach nad organizacją całego życia państwowego — jako naczelna zasada musi być przez nas wysunięta na pierwsze miejsce **SPRAWA OBOWIĄZKÓW OBYWATELA W STOSUNKU DO PAŃSTWA** — jako całości, **OBRONA TEGO WSPÓLNEGO DOBRA PRZED DZIAŁANIEM JEDNOSTEK ZŁYCH I SZKODLIWYCH**. Zbyt wiele dotąd mówiono tylko o prawach obywatela w stosunku do państwa, **O OBOWIĄZKACH CZĘSTO ZAPOMINANO.** — Musimy to przypomnieć.

Koledzy! Skoro los nam dał, żeśmy w twardej i niekiedy bardzo ciężkiej szkole Marszałka Piłsudskiego naradzie wartości rozwinęli, żeśmy przez wysiłek bojowy nawiazali łączność z najpiękniejszymi tradycjami rycerskiej przeszłości polskiej, żeśmy w upadającej na duchu narodzie wiary we własne siły wkręcić zdołali — to musimy wypełnić swój obowiązek i w stosunku do przyszłości: **MUSIMY TYM, KTÓRZY PO NAS PRZYJŚCIE MAJĄ, POZOSTAWIĆ WYKAZANIE, ŻE PEŁNIE BOGACTWO ŻYCIA ZAZNA I ODCZUJE TEN, KTO W WALCE O SWOJE IDEALY NIE BĘDZIE SKAPIŁ NI SWOICH PIENIĘDZY, NI SWEGO ŻYCIA.**

## Wywalczymy lepszą przyszłość Polsce zbiorowym wysiłkiem, pracą i oszczędnością

Po przemówieniu p. prezesa Sławka entuzjastycznie i długo oklaskiwanem przez legionistów, wygłosił dłuższe przemówienie wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński, poświęcone sprawom gospodarczym. Przemówienie to podajemy w poniższym streszczeniu.

### GDY CHWIEJĄ SIĘ POSADY GOSPODARCZE NIEMIEC.

„Sytuacja w świecie ulega zmianom. Oto od kilku tygodni jesteśmy świadkami potężnych grzmotów na horyzoncie gospodarczym Niemiec.

Wielka, mimo przegranej wojny, potęga gospodarcza Rzeszy, wspomaganą dostаточно międzynarodowymi kapitałami, zaczęła się chwiać. Banki prywatne wstrzymały wypłaty, stopa procentowa w Banku Państwa wzrosła do nieznanej już w Europie wysokości 15% od stba. Od kilku tygodni mężowie stanu świata zbierają się w coraz to innej stolicy Europy i radzą nad ratunkiem Niemiec.

Jeśli więc kryzys światowy tak się dał we znaki potężnemu wciąż naszemu sąsiadowi, to jakąż jest sytuacja nasza? Czy nam nie grożą takie same powikłania i wstrząsy?

W tych warunkach jest istotną potrzebą i niewątpliwą koniecznością, abyśmy uczynili choćby krótki przegląd warunków gospodarczych, w których żyjemy.

Rzeczpospolita odbudowana została z trzech dzielnic, z których każda przez wiek przeszło żyła życiem odrębnym, wciągnięta w orbitę sprzecznych interesów gospodarczych trzech różnych państw zaborczych.

### NASZA SPUŚCIZNA PO ZABORCACH.

W latach następnych wznagająca się inflacja pieniężna — zdemoralizowała całe nasze życie gospodarcze. Koniec inflacji — nie przyniósł uzdrowienia stosunków. Atmosfera polityczna zatruta była prywatą i robogroszostwem. Poza to zaś — rozpanoszyła się demagogia, która — jakże często — narzucała czynnikiem decydującym w polityce — linię postępowania. Rządziły w ten sposób całem naszym życiem, żywioły, interesy grup czy warstw, bądź interesy pewnych partyj, klik czy jednostek, **NIE LICZĄCE SIĘ Z POTRZEBAMI PAŃSTWA.**

Nową erę w naszym życiu gospodarczym stworzył dopiero przewrót majowy. Potężną

swą wolą ujął Komendant ster Państwa w swe ręce, wprowadzając w życie **GOSPODARZYPIERWIASTEK PAŃSTWOWOŚCI**. Zanikł marazm, na wierzch wydobyła się wola pracy ku urzeczywistnieniu **IDEEI WIELKIEJ POLSKI**. Przewrót majowy rozwinął standard sprawiedliwości społecznej i dobra Państwa.

### NOWY OKRES PRACY PAŃSTWOWEJ.

Przewrót majowy dokonany został w chwili, gdy Polska uginiała się pod ciężarem wewnętrznego kryzysu gospodarczego, niezależnie od sytuacji światowej. Dalej przyszedł krótki okres świąteczny, a przed dwoma laty weszła Polska w okres ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego.

Trwały rząd, stała władza, dały społeczeństwu spokój psychiczny, który jest kardynalnym warunkiem działalności ekonomicznej.

Obok tej wielkiej zdobyczy psychicznej osiągnęliśmy dwa olbrzymie sukcesy, stworzyliśmy fundament normalnego rozwoju gospodarczego: **RÓWNOWAGĘ BUDŻETU I STABILIZACJĘ PIENIĄDZA**. Więcej jeszcze. Zdołaliśmy tak głęboko w świadomość społeczeństwa i całego aparatu państwowego wpoić



znaczenie obu tych zasad, iż dziś nikt w Polsce im nie przeczy.

#### DAWNIEJ A DZIŚ.

Mamże wymienić teraz zagadnienia, których rozstrzygnięcie rząd podjął? Mam wspominać o polityce morskiej i rozbudowie Gdyni, o pracach nad naszym eksportem, o uporządkowaniu ustawodawstwa gospodarczego, o rozbudowie ustawodawstwa socjalnego, o naprawie ustroju rolnego i t. d. i t. d.

Jeśli zaś chodzi o wyniki tych wszystkich prac w życiu gospodarczym, to chyba nie trzeba udawać, że we wszystkich niemal dziedzinach stanęliśmy na takich wyżynach, iż zdawać się może, że okres przedmajowy i dzisiaj przedzielone są całą przepaścią. Nie zważając na to, że kryzys obecny zepchnął nas poważnie z pozycji, które zajęliśmy, wszakże nie do tego poziomu, na którym byliśmy przed przewrotem majowym i w początkach okresu pomajowego. Dzisiejszy kryzys ma z czego nas spychać, bośmy się rozbudowali. Gdyby nie to, gdyby istniały przedmajowe warunki, **KRYZYS DZISIEJSZY UGODZIŁBY W SAM BYT PAŃSTWA I JEGO NIEPODLEGŁOŚĆ.**

W tych warunkach — kto mocny i silny wewnątrz, pomimo przeżywanego trudności — znajdzie pomoc kapitału międzynarodowego bez konsekwencji politycznych. Kto słaby — ten przy otrzymywaniu pomocy z zewnątrz lub przy tworzeniu międzynarodowych porozumień, karteli czy trustów — strątnym być musi, a nawet niezależność gospodarczą jeśli nie polityczną może utracić.

#### WŁASNĄ PRACĄ I OSZCZĘDNOŚCIĄ PRZETRWAMY KRYZYS.

Dzięki mądrej i wytrwałej polityce Komendanta, Polska **PRZETRWALA DOTYCHOZASOWY KRYZYS I STAŁA SIĘ NIEWZRUSZONĄ FINANSOWO — WÓWZAS, GDY NIEMCOY SIĘ OHWIEJĄ.** Wszak świat cały podziwiał Polskę, gdy banki niemieckie na Śląsku i w Gdańsku zamknęły swe puste kasy — a banki polskie w tym samym czasie normalną prowadzą pracę. Jeśli stać się to mogło, to tylko dlatego, że Rząd w porę skurczył całą gospodarkę państwową, redukując wydatki swój budżet, by państwo na niebezpieczeństwo deficytu budżetowego nie narazić.

**DO WALKI O JUTRO PAŃSTWA OBOK NAS STAWAĆ MUSI CAŁE SPOŁECZEŃSTWO** — a kto na ochotnika z nami nie stanie — tego z poboru, jak na wojnie, powołać musimy. I jak tam przymusowo do złożenia daniny krwi każdy stanąć musiał, tak i dzisiaj do ofiar materialnych, każdy sprawiedliwie, — chętnie czy niechętnie — musi być ciągnięty. Po tej drodze kroczą rządy pomajowe pod wodzą Komendanta i w tem tkwi nasza wiara, że wysiłki tak jak czasu wojny, tak i teraz w czasie pokoju nie pójdą na marne. Komendant zwyciężył w wojnie orężnej, i zwyciężymy w wojnie pokojowej, w wojnie gospodarczej o mocną i potężną Polskę.

### W odpowiedzi

W „Słowie Pomorskim“ z dnia 9 bm. ukazały się dwa artykuły p. t.: „Bomby cuchnące w Toruniu“ i „Okruszyny z dnia“. W artykułach tych pozwoliło sobie „Słowo Pomorskie“ na wysoce napastliwe i oszczercze insynuacje pod adresem naszego pisma, usiłując wmówić swym czytelnikom, że brukowa ulotka „Nowiny Toruńskie“ jest ulotką wydaną przez nas.

Jest to kłamstwo i oszczerstwo, tem więcej mizerne, że z całą świadomością popelnione.

Zdajemy sobie sprawę z tego, komu zależy tak bardzo na tego rodzaju fałszowaniu opinii. Jeśli chodzi o stanowisko przez nas zajęte w sprawie fatalnej gospodarki magistratu toruńskiego i władz miejskich — było ono zdecydowane i wyraźne. Nic ująć z tego, co napisaliśmy, nie mamy zamiaru. Jeśli zajdzie potrzeba, dodamy jeszcze coś niecoś, choć może to gniewać zarówno nasze odpowiedzialne władze miejskie, jak i spisujące z nimi i prowadzące napastliwą i oszczerczą przeciw nam kampanję „Słowo Pomorskie“.

Zapytujemy publicznie redaktora naczelnego „Słowa Pomorskiego“ p. Sachę, czy oszczerza napaść na nasze pismo stała się za jego wiedzą. A mamy po temu powody, gdyż p. Sacha jednocześnie pełni urząd odpowiedzialny w Syndykacie dziennikarzy pomorskich a zatem ma obowiązek czuwać na straży tej moralności zawodowej dziennikarzy, która musi obowiązywać i jego pismo i jego współpracowników i kolegów.

Wyraźna jest chyba nasza odpowiedź i na wyraźną publiczną odpowiedź oczekujemy

# Berlińskie pokłony przed Mussolinim

## Pierwsze szczegóły z wizyty niemieckiej w Rzymie

Prasa niemiecka upojona jest wzruszeniem z powodu wizyty ministrów niemieckich w Rzymie. Korespondent rzymski „Berliner Tageblattu“ rozwodzi się w sprawozdaniu nad najdrobniejszymi szczegółami przyjęcia, do których śnać publiczność niemiecka przywiązuje niezmierną wagę.

#### W CZARNYM I SZAREM UBRANIU.

Dowiadujemy się więc, że Mussolini przybył na dworzec na 10 min. przed przybyciem pociągu w czarnym ubraniu

#### PRZYGRYWKA HITLEROWCÓW.

Potem były „baterje“ wycelowanych aparatów fotograficznych, niemilkące oklaski, podczas których jak już donosiłmy Hitlerowcy rozkrzyczeli się: „precz z antyfaszystowskim Brueningiem!“ nie słyszeli tego jednak ani goście niemieccy ani Mussolini, pilnie zabawiający ich rozmową w „łamaną“ niemieczyźnie..

Wreszcie Bruening i Curtius wsiedli do rządowego samochodu i „skręciwszy

#### W PALAZZO BORGHESE I TIWOLI

O godz. 1 w południe odbyło się śniadanie, wydane przez ministra Grandiego dla berlińskich gości. Mussolini nie wziął udziału w śniadaniu, wydał natomiast wspaniały bankiet w hotelu Excelsior. Przy kawie można było zauważyć dłuższą pogawędkę min. Brueninga i Curtiusa z Grandim.

O godzinie 5 p. odbyła się wycieczka do Tiwoli, gdzie Grandi chciał ministrom niemieckim pokazać „słynne ogrody wili d'Este, gdzie liczne fontanny zapewniają ochłodzenie w obecnych gorących dniach“ (cytujemy dosłownie opis sprawozdawcy).

„Widok towarzystwa pijącego herbatę wśród wodotrysków był czarujący. O czym jednak mówiono w cichych zakątkach pod stuletnimi drzewami pozostaje dotąd ocenione tajemnicą“

#### MOWA MUSSOLINIEGO.

Pod koniec obiadu wydanego na cześć Brueninga i Curtiusa, Mussolini wygłosił przemówienie: „Jesteśmy przede wszystkim przekonani — powiedział Mussolini — że współpraca coraz bardziej aktywna i przyjazna rządów i narodów jest najlepszym środkiem, mogącym doprowadzić do wyjścia z obecnych trudności. Italja jest zdecydowana wytrwać w tej pracy. Mussolini podkreślił z uznaniem mądrą i energiczną działalność rozwijaną przez Brueninga, by zapewnić narodowi niemieckiemu korzystniejsze warunki oraz przyszłość. Przemówienie swe Mussolini zakończył toastem na rzecz Brueninga, Curtiusa i pomysłność Niemiec.

Odpowiadając Mussolinemu, Bruening podziękował za serdeczne słowa, wygłoszone pod jego adresem, dodając, iż przybył wraz z Curtiusem do Rzymu w przekonaniu, że w obecnej sytuacji nic nie wydaje się być tak pożytecznym jak kontakt osobisty i otwarta dyskusja między ludźmi, którym powierzony jest kierunek polityczny państw.

Mussolini otrzymał zaproszenie do Berlina; termin jego wizyty nie został jednak jeszcze ustalony.

#### W WATYKANIE.

„W sobotę popołudniu rozpoczęła się — telegrafuje dalej korespondent „Berliner Tageblattu“ — tak rzecz można Watykańska część rzymskiego programu.

Bruening złożył wizytę sekretarzowi stanu kardynałowi Pacelli poczem został przyjęty przez Ojca św. W czasie audjencji Brueninga (który jest katolikiem) u Papieża Curtius był z wizytą u kardynała Pacellego.

Obaj ministrowie „przyjęci zostali ze wszystkimi honorami, które wedle surowego ceremonjału obowiązują w Watykanie wobec takich osobistości“.

O rozmowach Brueninga z Ojcem św. nic nie wiadomo. Natomiast należy zaznaczyć, że „Ossevatore Romano“ zamieścił dłuższy „entuzjastyczny“ (zdaniem niemieckiego korespondenta) artykuł o Brueningu jako o uczciwym i pobożnym katoliku.

Należy się spodziewać — kończy „Berliner Tageblatt“ — że Bruening opuści Watykan jeszcze więcej zdecydowany do walki z Hitlerowcami(?)

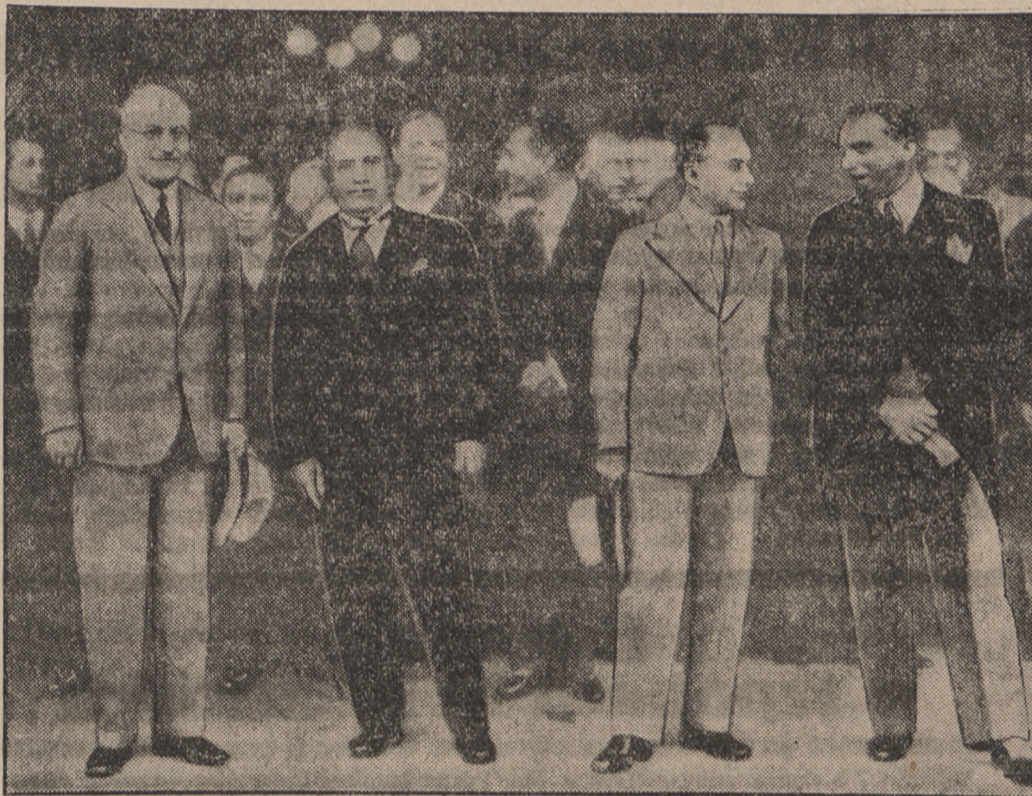
#### ODGŁOSY W PARYŻU.

Paryska prasa śledzi z wielkiem zainteresowaniem nadchodzące z Rzymu wiadomości o wizycie ministrów niemieckich.

Dziennik „L'Ami de peuple“ nie przypuszcza, aby pobyt pp. Brueninga i Curtiusa nad Tybrem mógł w czemkolwiek zmienić ogólną sytuację. Italja — pisze ten dziennik — niema pieniędzy do zafiarowania Niemcom. Mussolini udzieli ministrom niemieckim rad pokojowych.

Według dziennika „L'Ere Nouvelle“ Mussolini usiłuje powrócić do dawnego systemu sojuszy, który był stałą groźbą dla pokoju. Chciałby on wciągnąć do tego systemu Niemców i aby dopiąć swego celu spekuluje na rozpaczliwej sytuacji Rzeszy niemieckiej. Chodzi teraz o to, czy kanclerz Bruening wpadnie w pułapkę.

### Ministrowie niemieccy w Rzymie



Od lewej strony stoją Bruening, Mussolini, Curtius, Grandi. W dniu przybycia ministrów niemieckich do Rzymu po raz pierwszy z Rzymu do Berlina zostały przekazane fotografie drogą radiową. Jako pierwszą fotografię przekazano zamieszczoną rycinę.

i cylindrze. (W cylindrach również jak pamiętamy ukazali się w Paryżu pp. Laval i Briand). Natomiast kanclerz Bruening wysiadł z włoskiej salonki „frisch i elastisch“ w szarem podróznym ubraniu (szara jest dola niemiecka i pod znakiem podróży upływa obecne życie biednego kanclerza).

#### ŁAMANA NIEMCZYŻNA I UŚMIECHY.

„Krótkim było przedstawienie się wzajemne tych panów — telegrafuje barwnym narracyjnym stylem korespondent „Tageblattu“ — serdecznym zaś powitanie. Mussolini łamaną niemiecką zapytał, jak się tym panom podróż udało? Z uśmiechem szli Mussolini z Brueningiem na przedzie a Grandi z Curtiusiem tuż za nimi.. (uśmiechał się nieborak Bruening i w Paryżu jak to widzieliśmy na fotografiach — lecz gwarrancji nie dał i pieniędzy nie dostał!)

nagle w poprzek tłum(?) odjechali do palazzo Wenezia.

#### KONFERENCJE Z MUSSOLINIM I GRANDIM.

W Palazzo Wenezia odbyła się pierwsza konferencja z Mussolinim i Grandim. Na konferencji tej, która trwała godzinę i 25 minut omawiane były różne zagadnienia polityki europejskiej i stosunki włosko-niemieckie. Bruening i Curtius przyjęli następnie przedstawicieli prasy niemieckiej.

#### MOWA CURTIUSA.

Minister Curtius wygłosił do dziennikarzy mowę, w której podkreślił szczerść i serdeczność rozmów z włoskimi mężami stanu i zaznaczył uprzejmość Mussoliniego, który oddał do ich dyspozycji już na granicy Italji „cały pociąg salonowy z wszelkimi wygodami“(1)

## Tajemnice zbrojeń niemieckich

### Stanowisko Polski w zakresie rozbrojenia

Ze względu na błąd mylny, bądź niedokładne informacje, jakie ukazały się w prasie za pośrednictwem pewnych zagranicznych agencji telegraficznych w sprawie noty polskiej do Sekretarza Generalnego Ligi Narodów, „Iskra“ dowiaduje się, iż rząd polski, kierowany chęcią stworzenia jak najlepszych warunków przygotowania przyszłej Konferencji. Rozbrojenowej, uważał za konieczne zwrócenie uwagi kompetentnych organów Ligi Narodów na zasadnicze nierówności w sposobie informowania o stanie zbrojeń, zachodzące między członkami Ligi Narodów a Rosją Sowiecką.

Zagadnienie to stało się szczególnie aktualne w związku z przygotowaną na dzień 15 września r. b. odpowiedzią rządu polskiego na kwestjonariusz, jaki wypełniają wszyscy członkowie przyszłej Konferencji. Rozbrojenowej w sprawie poziomu szych zbrojeń. Stworzenie jednakowych warunków dla wszystkich członków tej Konferencji — oto zasadniczy cel interwencji rządu polskiego, która musi być rozu-

miana jako przyjazny apel pod adresem swego wschodniego sąsiada, o którego zbrojeniach brak jakichkolwiek oficjalnych publikacji, odpowiadających publikacjom Polski i innych członków Ligi Narodów, a ogłaszanym regularnie od szeregu lat w „Annuaire Militaire“ Ligi Narodów.

W Rosji Sowiec., jak wiadomo, wszystko co dotyczy zbrojeń otoczone jest jeszcze dotychczas ścisłą tajemnicą i fakt dostarczenia Sekretarjatu Ligi Narodów zapieczętowanych informacji pod adresem przyszłej Konferencji Rozbrojenowej nie może być uważany za zmianę tego stanu rzeczy. Wyrównanie tego zasadniczego braku jeszcze przed Konferencją Rozbrojenową wciągnięcie Rosji Sowieckiej do politycznej kollaboracji w dziele rozbrojenia powszechnego — w tym celu rząd polski wystosował notę do Ligi Narodów, wysłaną z chęcią zadośćuczynienia jednemu z zasadniczych warunków powodzenia samej konferencji.



# Widmo bolszewizmu nad Europą

## Mussolini o roli Wisły — Rok 1932 zadecyduje o losie naszej cywilizacji

W prasie amerykańskiej ukazał się doniosły artykuł Benito Mussoliniego, którego tłumaczenie francuskie zamieściły jednocześnie paryskie „Les Annales”. Przedstawiwszy tragiczne położenie państw uprzemysłowionych, mających ponad 20 milionów bezrobotnych, Mussolini przestrzega przed wielką katastrofą w razie dalszego szerzenia się nędzy i — tem samem — wzrostu agitacji bolszewickiej. „Nie trzeba być pesymistą — pisze — aby przewidywać, że, gdyby bolszewizm zdołał przekroczyć Wisłę, nie wiadomo, gdzieby się zatrzymał. Skutki dałyby się odczuć w całym świecie cywilizowanym, nawet AMERYKA NIE UNIKNIE WSTRZĄSU”.

Nie zaradzą położeniu konferencje międzynarodowe, kończące się niczem. Trzeba szukać innych dróg.

Przechodząc do kryzysu niemieckiego, Mussolini maluje tragiczne skutki zaważenia się Rzeszy. „Nie jestem skłonny do zbytniego dramatyzowania sytuacji — oświadcza — ani z osobistego punktu widzenia ani pod kątem ogólnym. Ale jest moim obowiązkiem uprzedzić tych, którym leży na sercu dobro ludzkości, że jeśli dotknie ją jeszcze jedna zima nędzy i niedostatków, ZNACZNA CZĘŚĆ EUROPY MOŻE SIĘ ZBOLSZEWIZOWAĆ...”

Jeśli chcemy uniknąć upadku cywilizacji zachodniej i zagłady rasy białej, musimy być czujni i czynni”.

„Objawy rozkładu już dzisiaj są widoczne. Klasy średnie gotowe są przejść na bolszewizm bez oporu. Czyż nie jest znakiem czasu wiadomość, że w tych dniach pewna organizacja farmerów niemieckich zgłosiła publicznie akces do partji komunistycznej? Co więcej, warstwa średnia inteligencji, która w tak kulturalnym kraju jak Niemcy, wywiera ogromny wpływ, ulega chętnie koncepcjom komunistycznym”.

Agitacja i nędza staną się doskonałym podłożem dla hodowli bakcyli komunizmu, który, gdy tylko zdoła przekroczyć Wisłę i opanować terytorjum Renu, będzie grozić jeszcze większym rozwojem I ROZWLECZENIEM STRASZNEJ EPIDEMJI PO CAŁEJ EUROPIE I PO CAŁYM ŚWIECIE”.

„Wtedy nie ostoi się żadna przeszkoda, broniąca cywilizacji zachodniej. Ameryka nie może liczyć na nadzieję, że ocean, jakkolwiek szeroki ochroni ją od napadu moralnej zarazy. Żaden kraj nie jest dziś izolowany czy to politycznie, czy ekonomicznie. Musimy wzmocnić solidarność europejską na dobrą i złą do-

łą i uważać ją za niezbędny składnik cywilizacji nowożytnej”.

„NIEMA CZASU DO STRACENIA. Nadeszła chwila dla tych, którzy dotychczas popisywali się elokwencją, aby jej zaprzestali i wzięli udział w polityce światowej”.

„ROK 1932 ZDECYDUJE O NASZYM LOSIE: dobrym lub złym — kończy Mussolini — Znajdujemy się przed strasznym dylematem: ODNOWIENIE

### CZY TEŻ ZANIK CYWILIZACJI?

Cały artykuł tchnie wielkiem zaniepokojeniem. Z różnych zwrotów przez Mussoliniego użytych wynika, że kieruje on swój apel przede wszystkim do szefów rządów i państw wzywając ich do rozpoczęcia solidarnej akcji. Wymienienie zaś dwukrotnie Wisły, jako ostatniej zapory bolszewizmu, świadczy, że udziałowi Polski w tej akcji przypisuje doniosłe znaczenie.

## Awanturniczy plebiscyt pruski przy wórcze salw karabinowych i wystąpieniu Hindenburga

Już przed plebiscytem pruskim nastąpił szereg sensacyjnych wprost wydarzeń, które niewątpliwie wpłyną bardzo poważnie na „Wolę Ludu”.

Rząd pruski na podstawie dekretu prawnego zmusił wszystkie dzienniki do zamieszczenia orędzia do ludności potępiając plebiscyt oraz wywołał niesłychane oburzenie Stahlhelmu i nacjonalistów, którzy twierdzą, że jest to jawne naruszenie neutralności obowiązującej, przy plebiscytcie.

Orędzie pruskiego rządu, podpisane

przez wszystkich ministrów rozprawia się w niezwykle ostrej formie z hasłami stronnictw plebiscytowych.

Zarząd naczelny Stahlhelmu wystosował do prezydenta Hindenburga pismo, zawierające protest przeciwko zmuszeniu przez rząd pruski prasy do ogłoszenia orędzia antiplebiscytowego.

W odpowiedzi Prezydent Rzeszy polecił zakomunikować, że ze względu na wydanie zarządzenia, dotyczącego opublikowania wczorajszego orędzia Rządu Pru-

### Minister Kozłowski ustępuje?

Jedna z agencji prasowych donosi, że minister reform rolnych prof. dr. Leon Kozłowski ustępuje w dniach najbliższych z zajmowanego stanowiska.

### Baden-Powell przyjeżdża do Polski

Na międzynarodowym kongresie skautowskim, który odbył się w Wiedniu, gen. Baden-Powell, twórca skautingu, zapowiedział swój przyjazd do Polski w roku przyszłym.

Wizyta gen. Baden-Powella w Polsce nastąpi w związku z międzynarodową konferencją żeńską, która odbędzie się w lipcu roku przyszłego w harcerek szkole instruktorskiej na Buczni na Śląsku Cieszyńskim.

skiego, zmuszony jest skierować do Rządu Rzeszy prośbę o przedłożenie mu propozycji w sprawie zmiany dekretu z dnia 17 lipca r. b. o zwalczaniu wykroczeń politycznych.



Pruski prezes ministrów Dr. Braun, przeciw któremu skierowany jest dzisiejszy plebiscyt pruski. Braun stoi na czele rządu pruskiego od listopada 1921 r.

Projekty takie zostaną przez Rząd Rzeszy niezwłocznie przedłożone prezydentowi.

Wskutek interwencji prezydenta Hindenburga gabinet Rzeszy odbył posiedzenie.

Wystąpienie Hindenburga wywarło niezwykle silne wrażenie, stając się sensacją polityczną dnia. W pewnych kołach komentują je jako wyrażenie de facto nagany rządowi pruskiemu.

Aby wniosek plebiscytowy przeszedł potrzebne jest najmniej głosów 13.449.500 obywateli.

W przeddzień plebiscytu doszło w Prusach do licznych krwawych zajść między Stahlhelmowcami Komunistami i policją.

W prowincji nadreńskiej aresztowano wielu agitatorów plebiscytowych. W Berlinie miały miejsce krwawe demonstracje komunistyczne, kilkanaście osób zostało rannych.

Na dzień plebiscytu zmobilizowano w Berlinie 10 tys. policjantów.

### Leczenie Kas Chorych

W dniach najbliższych zdecydowano zostanie ostatecznie podział terytorjalny wszystkich Kas Chorych na terenie całej Polski.

Liczba 56 Kas okręgowych, wprowadzonych zamiast dawnych 243 kas, zostanie utrzymana, zmianie ulegną jedynie terytoria poszczególnych Kas Okręgowych. Dotychczasowy okres próbný dostarczył w tej mierze wiele materiału, który zostanie wyzyskany przy ostatecznym ustalaniu podziału terytorjalnego Kas.

Jednocześnie jeszcze w bieżącym miesiącu zdecydowana zostanie definitywnie jednolita organizacja wewnętrzna - administracyjna wszystkich Kas Chorych, w tym samych terminie, również opracowane będą statuty poszczególnych Kas scalowych.

Jak się dowiadujemy, na stanowiskach komisarzy zarządzających Kas Chorych mają przysunąć, oraz pewne zmiany personalne.

## Hiszpanja w szponach bolszewickich

### Komuniści proklamują zbrojną walkę z republik. rządem

W dniu 7 sierpnia odbywał się w Madrycie wielki wiec komunistyczny w którym brało udział 5000 osób. Sensacją wzbudziło ukazanie się Casanella — mordercy premiera Edwarda Dato, który uciekł był z Hiszpanji, zostawszy skazany i schronił się w Sowieciech, gdzie był lotnikiem.

Casanella wygłosił mowę do tłumu, wzywając go do chwycenia za broń przeciwko rządowi.

Inni mówcy agitowali: również przeciwko obecnemu rządowi, czyniąc mu szereg gwałtownych zarzutów. Wiec zakończył się dopiero nad ranem okrzykami na cześć Sowietów i śpiewem Międzynarodówki

Uczestnicy wiecu udali się na pobliski plac teatralny w celu urządzenia demonstracji wołając: precz z rządem kapitalistycznym!

Gdy policja i żandarmerja przybyły celem przywrócenia porządku posypał się

grad kamieni i strzałów wskutek czego demonstranci zostali rozpędzeni przy użyciu broni palnej.

Również donoszą o tem, że komuniści planowali wysadzenie w powietrze gmachu parlamentu hiszpańskiego.

W miejscowości Ecija niedaleko Sewilli wybuchł strajk wszystkich pracowników z wyjątkiem fryzjerów i piekarzy.

Z Huelwy donoszą, że załogi dwunastu okrętów handlowych rozpoczęły strejk i wysiadły na ląd jest obawa, że za tym przykładem pójdą i marynarze z 80 statków rybackich.

Z Barcelony donoszą, że w związku ze strejkami telefonów doszło do zajść, podczas których kilka osób zostało rannych.

Sytuacja w Hiszpanji jest nadal niezmiernie naprężona i może przynieść groźne, a krwawe niespodzianki.

### Na marginesie

## Nieszczery lament...

Na zebraniu międzynarodowego związku inwalidów wojennych („Ciamaçu”) doszło jak donosi prasa do scysji między delegatem Polski pos. Karkoszką a reprezentantem Francji p. Pichon, który między innymi miał się rzekomo wyrazić:

„...chciałbym naszych wschodnich przyjaciół odesłać do historii. Ich i wiele europejskich państw oswobodziła krew francuska, nie powinni więc zapominać, że ich wolność wywalczona została przez Francuzów”.

Na jeździe tym uchwalono rezolucję skierowaną przeciw wojnie i zalecającą państwom załatwienie sporów środkami pokojowymi, między którymi wlicza rezolucja i „przystosowanie istniejących traktatów, jeżeli konieczność ich zmiany uznana zostanie na podstawie obopólnej zgody”.

Delegacja Polski i jeden Czech głosowali przeciw tej rezolucji i na znak protestu opuścili salę obrad!

Fakty te dały podstawę tut. „Śl. Pom.” do ataku oczywiście na „sanację” i wywołały melodramatyczne zapytanie: „Dokąd idziemy”? Na jakie bezdroża schodzą związek wojskowe (?) pod kierownictwem sanacji”? Dlaczego ich znaczenie w świecie upada”? Nie wiadomo co więcej zabolalo naszych znaczących geniuszów i speców od układów

międzynarodowych — czy sama rezolucja czy oświadczenie p. Pichon'a?

Zapewne jedno i drugie, bo pocóżby oświadczenie p. Pichon drukowano!

Istotnie słowa p. Pichon są dla nas i bolesne i upokarzające — ale przecież na „wyższym szczeblu” p. Lloyd George — to samo powiedział w dniu 5 lipca 1918 r. Ign. Paderewskiemu i nawet samemu p. Romanowi Dmowskiemu!!!

A p. Roman Dmowski wyraźnie to samo stwierdza (Świat powojenny : Polska str. 26) mówiąc:

„... Zwycięstwo, które Polska odniosła, nie było kupione ani (?) krwią ani kosztem sił ludzkich (!!!)”

A potem?

Kiedy wojska polskie krwawo odparły najazd bolszewicki i pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego rozgromiły armję sowiecką, ustalając definitywnie nasze granice wschodnie, nie kto inny tylko narodowi demokraci przypisali zwycięstwo znowu... Francuzom.

Pisze o tem Ign. Daszyński (Wielki człowiek w Polsce str. 21) w sposób następujący:

„wreszcie nadchodzi — po klęskach lata 1920 — decydujące zwycięstwo. Chwała ogromna, triumf zupełny. Wróg rozbity, Polska wolna, Europa uwolnio-

na od zmyru „czerwonej armji” pojącej konie w Renie...”

Drugi Grunwald w swych daleko sięgających skutkach. Ale „rodacy” czuwają. Pan marszałek Trąpczyński i pan hr. Adam Zamojski ustawiają na podwórzu pałacu Krasieńskich w Warszawie parę tuzinów kobiet arystokratycznych, aby oczekiwać wyjścia zwycięcy. Wychodzi oto triumfator, nie Piłsudski, lecz generał francuski Weygand.

Reżyserowie dają znak, kobiety klękają (?) na bruku podwórza i całują ręce (!) właściwemu „zwycięcy”, bo przecież nie podobna, żeby tym zwycięzcą był Piłsudski...”

Dziś oburzają się święcie i lamentują, że p. Pichon przemawia do Polaków ENDECKIM JEZYKIEM?

Czy p. Pichon ma coś wspólnego z onym deputowanym francuskim — przyjacielem naszej endecji, który przed laty za namową endeków w skandaliczny sposób napadł na naczelnika Państwa Polskiego i Polskę?

Lokajczyki obcych i nałogowi pomniejszyciele Polski — w roli obrońców godności narodu...

Barazo Wam z tem nie do twarzy!

Este.



## KRONIKA

wtorek  
11  
sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Wawrzyńca

Wtorek Zuzanny

— Stan wody w Wiśle z dnia 8. 8.: Zawiszczyca +1.10, Warszawa +1.13, Płock +0.67, Toruń +0.45, Fordon +0.40, Chełmno +0.06, Grudziądz +0.21, Korzeniewo +0.44, Piekło -0.37, Tczew -0.61, Einlage +2.12, Schiewenborst +2.38.

— Przewidywany przebieg pogody. W dniu dzisiejszym pogoda naogół słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Słabe wiatry wschodnie. Skłonność do burz.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 12 bm. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka” ul. Szeroka.

— Muzeum miejskie (w ratuszu, II piętro) otwarte codziennie od godz. 11—14-tej. Wstęp 50 i 20 groszy.

— Książnica miejska im. Kopernika (ulica Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13,30 i od 16—19.

— Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII. i Biblioteka Władcy Wojskowej, ul. Żeglarska 7 (róg Rabińskiego) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od godz. 15—20 i czytelnia od godz. 8—21.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 10. b. m. o godz. 20 — „Dziwka”.

Repertuar kin:

Palace — „Gehenna miłości”.

Światowid — „Dynamit”.

Corso — „Pat i Patachon w opałach”.

Lux — „Melodia serc”.

Z miasta

— Dyr. Benda zostaje w Toruniu. Jak się dowiadujemy, deputacja teatralna na ostatnim swym posiedzeniu po rozpatrzeniu ofert na dzierżawę Teatru Toruńskiego na sezon 1931/32 zdecydowała oddać Teatr Miejski dyr. Karolowi Bendzie na warunkach, ustalonych przez Magistrat.

— Z Komitetu Miejsk. LOPP. Wszystkim członkom Komitetu podaje się do łaskawej wiadomości, że lokal Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Toruniu mieści się przy ul. Piekary 35 w t. zw. „Łuku Cezara”. Lokal jest czynny we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20. Tamże przyjmuje się zapisy i składki członkowskie. Równocześnie Komitet podaje do wiadomości, że upoważnił p. Kielbasiewicza do inkasowania składek tak wśród poszczególnych członków jak i wszystkich kół Komitetu

— Wojewódzka komisja dla badania pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 8 i 29 sierpnia b. r.

— Rozporządzenie o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi. Dziennik Ustaw R. P. nr. 68 z dnia 7 sierpnia 1931 r. przynosi rozporządzenie ministra Spraw Wewn. z dnia 24-go czerwca 1931 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi, wydane w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i ministrem Przemysłu i Handlu. Rozporządzenie to określa w postanowieniach ogólnych przedmioty podlegające temu rozporządzeniu, wyszczególnia dalej te przedmioty, których sprzedaż zabrania się. W dalszym ciągu rozporządzenie ustala szczegółowo warunki sprzedaży i wprowadzenia w obieg mięsa, określa urządzenie wytwórni przetworów mięsnych, wreszcie ustala warunki higieniczne sprzedaży i inego wprowadzenia w obieg przetworów mięsnych. Postanowienia końcowe tego rozporządzenia m. in. przewidują, iż istniejące w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia miejsca sprzedaży mięsa oraz wytwórnie i miejsca sprzedaży przetworów mięsnych powinny być doprowadzone do stanu wymaganego tem rozporządzeniem do dnia 30 czerwca 1933 r. Niezastosowanie się do postanowień tego rozporządzenia grozi zamknięciem przedsiębiorstwa. Rozporządzenie to wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu.

— Zmiana w ruchu tramwajowym na linii I. Ze względu na naprawę toru tramwajowego na ul. Bydgoskiej na odcinku od Cegielni do ul. Sienkiewicza, tramwaje od dnia 10 b. m. dojeżdżać będą jedynie do przystanku na ul. Reja, skąd powracać będą do miasta przez ul. Mickiewicza i Sienkiewicza. Tramwaj nocny kursować będzie w ten sam sposób. Zmiana ta trwać będzie aż do odwołania.

— Kurs pływacki dla kobiet. Na pływalni garnizonowej Okr. Ośrodka W. F. po drugiej stronie Wisły uruchomiono kurs nauki pływania dla kobiet pod kierunkiem fachowych in-

## Uroczystość 10-lecia Towarzystwa Urzędników Miejskich

Towarzystwo Urzędników Miejskich w Toruniu obchodziło w ub. sobotę uroczystość 10-lecia założenia organizacji. Na intencję Tow. odbyła się w kościele św. Jana msza św., którą odprawił ks. prałat Wysięński.

Zebrań jubileuszowe odbyło się po południu w dużej sali „Dworu Artusa”. W zebrawaniu wzięli również udział reprezentant p. Wojewody Pomorskiego p. nac. Walerjan Zapala.

Uroczyste zebranie jubileuszowe zajął prezes Tow. Urzędników Miejskich p. inż. Roth, witając p. nac. Zapalę, prezydenta miasta p. Bolta, radnych miasta, delegatów pokrewnych organizacji, przedstawicieli prasy, oraz gości. poczem poświęcił kilka słów pamięci zmarłym członkom Towarzystwa. W dalszym ciągu swego przemówienia prezes podkreślił pracę i zasługi inicjatorów i współzałożycieli Towarzy-

stwa pp. Klińskiego, Przybojewskiego, Beszczyńskiego i Jaskulskiego oraz tych wszystkich bezimiennych pracowników, którzy pracą swą przyczynili się do rozwoju Towarzystwa, poczem pokrótce wskazał na cele i zadania pracowników miejskich. Przemówienie swoje zakończył prezes okrzykiem wzniesionym na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zkolei składali życzenia z okazji 10-lecia prezydent miasta p. Bolt, przedstawiciel Stow. Urzędników Państw p. Gośniewski, przedstawiciel Stow. Urzędników Krajowych p. Matowski i inni.

Genezę powstania Towarzystwa oraz ogólny pogląd na całokształt działalności Towarzystwa w ciągu minionych 10 lat, przedstawił zebrany sekretarz Tow. p. St. Solecki.

Konstytucyjne zebranie Towarzystwa odby-

ło się dnia 8 sierpnia 1921 r. Na zebraniu tem wybrany został pierwszy polski Zarząd Tow. U. M. z p. Klińskim jako prezesem na czele.

Pierwszy okres działalności T-wa ograniczył się przeważnie do prac związanych z organizowaniem „Konsumu”, którego zadaniem miało być zaopatrywanie członków w artykuły pierwszej potrzeby. Przedsiębiorstwo to jednak nie rozwinęło się należycie i po paru miesiącach połączone zostało z tego samego rodzaju przedsięwzięciem Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Rok 1925 był dla organizacji rokiem przełomowym. Wszelkie poczynania poprzednio zaniedbane lub zaniechane zaczęto realizować. Uporządkowano stan kasy, powołano do życia Kasę Pogrzebową, zmieniono statut, utworzono Sąd Koleżeńcki i t. d. Podniesienie organizacji na wyższy poziom, przyczyniło się także do silniejszego skonsolidowania się organizacyjnego. Nawiązano żywy kontakt ze Związkiem Centralnym Pracowników Miejskich R. P. i 17 października 1926 r. odbył się zjazd okręgowy delegatów zrzeszeń pracowników miejskich województwa zachodnich — pierwszy tego rodzaju w Toruniu.

Jak dotkliwie odczuwano brak Kasy Funduszu Pożyczkowego, świadczy fakt, że w ciągu półrocznej działalności Kasy udzielono w około 60 wypadkach krótkoterminowych pożyczek na sumę przeszło 5.700 złotych.

Staly rozwój organizacji ilustruje dobitnie stan liczebny członków. Kiedy w roku 1926 T-wa liczyło 158 członków, dzisiaj liczy ich blisko 230.

Po sprawozdaniu sekretarza p. Soleckiego zabrał głos prezes Tow. p. in. Roth, który krótkim przemówieniem zamknął uroczyste zebranie. Następnie odbyła się wspólna fotografia.

Po zebraniu odbyło się skromne przyjęcie. W serdecznym nastroju spędzono kilka godzin. Wieczorem w salach „Dworu Artusa” odbyła się zabawa taneczna.

## Nowi członkowie magistratu

Izba Wojewódzka zatwierdziła nowych członków magistratu, wybranych przez Radę Miejską.

W miejsce ustępujących członków magistratu, w związku z upłynięciem kadencji, weszli w skład magistratu pp. *Wojdak, Hamerski, Wieniec, inż. Kolek* i mec. *Tempski*.

Jak się dowiadujemy, rezygnację swą zgłosili jeszcze dodatkowo dwaj członkowie magistratu Skalski i Gordon.

Zaprzysiężenie nowo wybranych radców miejskich nastąpi na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

## Z życia buchalterów

W ubiegłą sobotę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Buchalterów na województwo pomorskie z siedzibą w Toruniu, którego przebieg ze względu na odczyt prezesa p. Tyrchana oraz na charakter dyskusyjny był bardzo ciekawy.

Zebrań zajął prezes p. Tyrchan, witając przedstawiciela naszego piśm. i delegację buchalterów z Chełmna i delegację Kupieckiego toruńskiego, przy czem zaznaczył, że Stowarzyszenie dąży od dawna już do nawiązania bliższej współpracy ze sferami gospodarczymi.

Na wstępie przedyskutowano poszczególne punkty statutu, w związku z wymaganiami przez Sąd poprawkami. Po poczynieniu koniecznych zmian statut przyjęto jednomyślnie.

Następnie prezes p. Tyrchan wygłosił niezmiernie ciekawy odczyt. Sprawy poruszone przez prezesa Tyrchana stały się przedmiotem bardzo obywatelskiej dyskusji.

Po wyczerpaniu się porządku obrad p. prezes Tyrchan zebranie rozwiązał.

Odczyt, wygłoszony przez prezesa Tyrchana ze względu na ciekawość, i z niecodziennego punktu widzenia oświetlone zagadnienie szkolnictwa zawodowego, umiścimy w streszczeniu w jednym z najbliższych numerów.

## Na blizim czworoobok

Kino „Palace” — „Gehenna miłości”.

Dramat osnuty na tle życia emigrantów rosyjskich daje Iwanowi Petrowiczowi możność wykazania wielkich walorów swego artystycznego, którym tuszuje słabsze momenty scenariusza, obfitującego w zbyt naciągane sceny.

Należy podkreślić prześliczną scenę rozrzucającej kontemplacji grudki ziemi ojczyzny, bardzo ładnie i kontrastowo oddanej na tle paryskiego baru. (zm.)

## 10-lecie WCZS. „Gryf”

Rozpoczęty w d. 2 b. m. tydzień sportowy, z okazji 10-lecia WCZS „Gryf” zakończony został w d. 9 bm. Dzień ten rozpoczęty został na bożeństwo odprawionem w kościele garnizonowym przez ks. Styszyka, który w przemówieniu swym do członków Gryfu i delegacji przybyłych na uroczystość zwrócił się ze słowami „że kto zaczyna z Bogiem tego Bóg nie opuści”. Po na-bożeństwie w pochodzie przez miasto prowadzonym przez orkiestrę 63 pp. udali się wszyscy do Dworu Artusa gdzie odbyła się Akademia.

W pochodzie oprócz członków Gryfu brały udział zaprzyjaźnione tow. sportowe i organizacje należące do W. F. i P. W. ze sztandarami: podoficerowie rezerwy, Błękitna dr. i SMP Mokre.

Akademję w imieniu prezydenta miasta otworzył p. radca Janowski, honorowy wiceprezes i założyciel Gryfu. Następnie kpt. Brózda jako sekretarz odczytał sprawozdanie z okresu 10-letniej działalności Klubu, z którego dowiadujemy się, że Klub powstał d. 16 sierpnia 1921 jako „Wojskowe koło sportowe” do którego mogli należeć tylko wojskowi garnizonu Toruń. Skład pierwszego Zarządu przedstawiał się następująco: prezes mjr. Jezierni obecny d-ca 5-go p. ul. 1-azy wiceprezes por. mar. Maltze obecnie inspektor M. S. W., 2-gi wiceprezes kpt. Janowski radca miejski, sekretarz por. Kupka i plrt. Rusinowski, skarbnik sierż. Czajkowski, ławnik ppor. Makowski obecny wychowawca w tut. szkole wydziałowej.

Utworzono sekcje piłki nożnej — por. Matze, lekkoatlet. — ppor. Makowski, sportów wodnych — por. Szczerbowski, tenisową — por. Scheybel, strzelecką i kregielnianą — kpt. Janowski. Jedynie piłka nożna bez żadnych przerw dotrwała do dnia dzisiejszego. Inne sekcje bądź były zwijane, bądź na nowo powoływane do życia.

W roku 1923 przyjęto herb Pomorza jako

## W sprawie poboru dodatku komunalnego

do państwowego podatku dochodowego na rok 1931-32

Oreduownik Powiatu Toruńskiego nr. 32 przynosi następujące rozporządzenie starosty powiatowego w sprawie poboru dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego, na które zwracamy uwagę mieszkańców powiatu.

Na podstawie postanowień art. 50 do 65 oraz art. 87 ustawy z dnia 18 marca 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 242 płatnicy, obowiązani do składania zeznań o dochodzie na rok 1930, winni są sami obliczyć oraz wpłacić przed upływem terminu, wyznaczonego do składania zeznań, t. j. do dnia 1 maja 1931 do Rachuby Wydziału Powiatowego w Toruniu połowę do-

strukturów. Ponieważ na kursie jest jeszcze kilka wolnych miejsc, zwracamy uwagę paniom toruniankom (należącym do stowarzyszeń sportowych i niestowarzyszonych) na okazję skorzystania z bezpłatnego kursu i naučenja się pływania wszystkimi stylami oraz nabrania zapasu zdrowia i sił na wodzie i słońcu. Informację udziela por. Laurentowski telefonicznie o każdej porze. Telefon przez centralę DOK., żądać „pływania garnizonowa”, lub wprost na pływaliń garnizonową.

Z teatr

— „Dzikuska”. Dziś w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godz. 20 przemila komedia H. Mannerisa „Dzikuska” (Najdroższa moja Pedz) z p. Porębską w tyt. roli.

datku komunalnego, przypadającego do wykazanego w zeznaniu dochodu, bez osobnego zawezwania ze strony władzy wymiarowej.

Dodatek komunalny, według obowiązującej skali wynosi: przy dochodzie ponad 1500 do 24.000 zł. — 4%, przy dochodzie ponad 24.000 do 88.000 zł. — 4½%, przy dochodzie ponad 88.000 zł. 5% dochodu podatkowego.

Termin płatności podatku dochodowego ustanowiono na dzień 1 maja i 1 listopada roku podatkowego.

Raty, które były płatne 1 maja 1931 r. należy wpłacić do Rachuby Wydziału Powiatowego w Toruniu, ewentualnie na Konto P. K. O 508.06 Wydział Powiatowy w Toruniu do 1 lipca 1931 r. Od dnia tego liczone będą odsetki i kary za zwłokę.

Podatnicy, którzy w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązani są do 1 lipca roku podatkowego 1931-32 uiścić połowę podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

Przy obliczeniu całości wymiaru podatku dochodowego na rok 1931-32 doliczone zostaną odsetki za zwłokę od czasu niewpłacenia pierwszej raty.

Nadmieniamy, że termin płatności powyższego podatku upłynął z dniem 1 lipca r. b. Ci, którzy dotychczas tego podatku nie uiścili, winni uczynić to jak najwcześniej, aby uniknąć egzekucyjnego ściągania i powstałych z tem wydatków.



## 25-lecie pracy kapłańskiej w parafji konarzyńskiej obchodzi ks. senator Szulc

W niedzielę, dnia 2 sierpnia br. odbyła się w Konarzynach, pow. chojnickiego wspaniała uroczystość z okazji 25-cio letniego pobytu ks. senatora Szulca w parafji konarzyńskiej.

Po uroczystym nabożeństwie, które odprawił Czcigodny Jubilat, zebrał się parafjanie na pięknie udekorowanej sali p. Paluszkiewicza. Około godziny 12, zasiadł na przybranym w kwiaty fotelu ks. Jubilat, obok którego zasiadł komitet uroczystościowy.

Na całość złożyły się śpiewy miejscowego chóru, deklamacje i składanie życzeń poszczególnych organizacji. W imieniu całej parafji przemawiał kier. szkoły p. Gliszczyński, przed stawiając zebranym ciężkie warunki pracy ks. proboszcza Szulca w czasach zaborczych i który nie oszczędzając trudów pomimo szklan uczył działość języka polskiego. Mówca podzielił się z uczestnikami uroczystości przy-

ciami, jakie odniósł ks. proboszcz w więzieniu człuchowskim (przez 2 miesiące) gdzie za sprawę polską cierpiał. W końcu swego przemówienia wznosił okrzyk na cześć Jubilata, życząc dalszej owocnej pracy na niwie duszpasterskiej i społecznej.

Następnie składali życzenia: w imieniu nauczycielstwa kier. szk. p. Wólkowski, Kółka Rolniczego p. Dikier, Straży Granicznej p. Markowski, Policji całego powiatu p. Tarka,

„Sokoła” p. Konarski, Tow. Powst. i Wojaków p. Miszewski, S. M. P. p. Kaczmarek, Rady Kościelnej p. Tyborski i miejscowego chóru naucz. p. Kreja.

Ks. senator za tak miłą niespodziankę wyraził wszystkim serdeczne podziękowanie. Na zakończenie odpiewano jedną zwrotkę. Kto się w opiekę.

Dodać należy, iż w dniu tym obchodził ks. delegat swoje imieniny.

### Katastrofa kolejowa pod Białymstokiem



W dniu 7 bm. o godz. 3 min. 20 na linii kolejowej Białystok — Łapy wydarzyła się katastrofa kolejowa. Lokomotywa pociągu pospiesznego wskutek zderzenia wyskoczyła z szyn i stoczyła się z nasypu. Wagon pocztowy pociągu pospiesznego uległ częściowemu zniszczeniu.

Z pod gruzów wagonów pociągu osobowego wydobyto trzy osoby zabite. Ponadto 5 osób odniosło ciężkie rany, trzy lżejsze. Kilka wreszcie osób zostało poszwankowanych. Zdjęcia nasze przedstawiają kilka fragmentów katastrofy.

### Podgórz

— Nadzwyczajne zebranie Ogólnego Zw. Podofic. Rezerwy odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godz. 20-tej w lokalu p. W. Skrzypnika. Przybycie wszystkich członków konieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. Koło Podgórz odbyło się dnia 6 b. m. o godz. 20-tej w lokalu p. W. Skrzypnika. Zebraniu przewodniczył prezes Wierzbowski. Uchwalono założyć przy Kole kasę pośmiertną dla członków. Odnośne deklaracje zostały złożone. Na zjazd wojewódzki do Grudziądza, który odbędzie się dnia 16 sierpnia, wybrano jako delegata jednego z członków zarządu. W bież. roku przypada 10-lecie istnienia tut. Kola i z tego tytułu uchwalono udekorować członków, którzy należą 10 lat do Kola, oznaką dziesięciolecia, ustanowioną przez Zarząd główny. Uroczyste udekorowanie członków oznaką ustalono na dzień 4 października b. r. w lokalu p. Jana Skrzypnika. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął przewodniczący zebranie o godz. 21,30.

— W sekcji hodowców gołębi pocztowych przy K. P. W. ognisko Toruń odbyło się w ub. tygodniu zebranie miesięczne, które zgaił przewodniczący ob. Ławniczak. Protokół prowadził ob. Maszewski. Omówiono szczegółowo wyniki lotu ze Skąły nad Zbruczem do Torunia. Wyniki lotów były zadawalające, gdyż 50% wypuszczonych gołębi powróciło do swych legowisk. Przewodniczący złożył gratulacje zdobywcy nagród ob. Jaworskiemu z Torunia i ob. Pokrzywnickiemu z Rudaka i wyraził swoje zadowolenie z osiągniętych wyników i dokonanej pracy. Nadmienić wypada, że sekcja zdobyła w ostatnich latach 1-sze miejsce co do ilości punktów w obrębie D. O. K. VI, a drugie w Rzeczypospolitej. Uchwalono urządzić przyszły lot dla gołębi młodych w kierunku granicy niemieckiej. Na stację konkursu ustalono Działdowo. Po załatwieniu kilku dalszych spraw organizacyjnych, zamknął przewodniczący zebranie o godz. 20,45 hasłem „Wszystką naszą pracę dla ojczyzny”.

### Chojnice

— Uduśiła własne dziecko. Władze śledcze wykryły, że 25-letnia niezamężna Agnieszka Ebertowska zam. w Brusach porodziła w dniu 1 bm. dziecko, które natychmiast po porodzie uduśiła przy pomocy chusteczki, którą zatkala dziecku usta. Zwłoki noworodka odnaleziono ukryte na strychu domu. Ebertowska do winy się przyznała.

### Lubawa

— Podpalili, aby pozbyć się lokatorów. Dnia 6 bm. o godz. 16-tej powstał pożar w domu robotniczym zamieszkałym przez 6 rodzin robotniczych, należącym do rolnika Dmochowicza Józefa w Mroczeniu (pow. lubawski). Ogień zniszczył dom doszczętnie. Wartość domu oblicza poszkodowany na sumę około 2.000 zł., ubezpieczenie zaś w Pomorskim Tow. Ubezp. w Toruniu wynosi sumę 4.000 zł. Spalone mienie robotników przedstawia wartość 3.150 zł. i ubezpieczone nie było. Istnieje podejrzenie, że ogień spowodował umyślnie poszkodowany Dmochowicz prawdopodobnie z chęci zysku askuracyjnego oraz by pozbyć się nie wygodnych mu lokatorów. Dmochowicza przytrzymał i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Nowemście, decyzją, którego osadzony został w areszcie śledczym.

## Aresztowanie czwartego świadka za krzywoprzysięstwo w procesie komunistycznym w Grudziądzu (Szósty dzień rozpraw)

W sobotę, t. j. w szóstym dniu rozprawy przeciwko 19-tu komunistom oskarżonym o zdradę Państwa, odbyło się w dalszym ciągu przesłuchiwanie świadków.

Jako pierwszy zeznawał robotnik Franciszek Wróblewski, którego wobec ujawnienia krzywoprzysięstwa aresztowano na sali sądowej i odstawiono do więzienia karnosędleckiego. Co do tego świadka, są poważnie przypuszczają iż uległ on namowom ze strony jednego z komunistów aby zeznawał fałszywie na korzyść oskarżonych.

Głównym świadkiem w szóstym dniu rozprawy którego zeznania przyczyniły się nie mało do wyjaśnienia pewnych szczegółów działalności antypaństwowych komunistów, był świadek przodownik Policji Śledczej p. Bartkowski. W ciągu dnia przesłuchano kilku nastu jeszcze innych świadków, których zeznania obciążały przeważnie w wysokim stopniu oskarżonych. Rozprawa trwała bez przerwy od godziny 9 rano do godz. 15,30. Na poniedziałek pozostało jeszcze kilku świadków do przesłuchania poczem przypuszczalnie wie-

szym przewodniczący zamknął rozprawę. Przypuszczalnie we wtorek nastąpią przemówienia obrońcy i prokuratora. Wyrok zostanie ogłoszony dopiero za kilka dni.

X

Aresztowanego onegdaj za krzywoprzysięstwo świadka Żalasa po przesłuchaniu przez sędziego śledczego — wobec tego że nie zachodzi możliwość anatactwa — zwolniono z aresztu śledczego. Żalasa będzie odpowiadał za krzywoprzysięstwo przed sądem z wolnej stopy. Drugi aresztowany za krzywoprzysięstwo świadek Figurski, w trakcie przesłuchań przed sędzią śledczym zeznał, ponownie i zgodnie z tem co zeznawał poprzednio przed Policją i u sędziego śledczego, wobec czego, niezachodzi ewentualność krzywoprzysięstwa, i dlatego Figurskiego zwolniono. Aresztowaną onegdaj na sali sądowej świadka Franciszkę Wróblewską po przesłuchaniach przez sędziego śledczego i wobec aresztowania jej męża a tem samym uniemożliwienia matactwa zwolniono na razie z więzienia śledczego. Będzie ona odpowiadać za krzywoprzysięstwo z wolnej stopy.

### Zderzenie motopompy strażackiej z tramwajem w Warszawie

W sobotę około godziny 10-tej rano nastąpiło przy ul. Nalewki w Warszawie zderzenie motopompy strażackiej z tramwajem linii nr. 1.

Pomimo, że motopompa dawała sygnały ostrzegawcze, tramwaj nie zatrzymał się ijechał dalej. Motopompa uderzyła w przyczepny wóz tramwaju, w wyniku czego tramwaj został lekko uszkodzony. Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku.

Motopompa uległa zupełnemu rozbiciu, zaś dziesięciu strażaków uległo ciężkim obrażeniom ciała.

### Wielki pożar w Chroślu pod Warszawą

W nocy na sobotę około godz. 23-tej powstał pożar w zabudowaniach rolnika Marchlewskiego Franciszka w Chroślu. Ogień zniszczył 2 spichlerze ze zbożem, stajnię, chlewy i szopy wraz z rozmaitemi maszynami i narzędziami rolniczymi.

Z żywego inwentarza spaliło się 6 cieląt i 2 świnię. Ogólna szkoda wynosi około 115.000 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony w Pom. Towarz. w Toruniu na sumę 93 tysiące złotych, cała zagroda zaś na łączną sumę 200.000 złotych.

Przyczyny pożaru narazie nieustalono, istnieje jednak podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Dochodzenia w toku.

### Brodnica

— Osobiste. Starosta powiatowy p. Suchecki rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. Cwinarowicz, referendarz.

— Dzieci polskie z Niemiec w Brodnicy. Onegdaj przyjechało do Brodnicy 35 dziewcząt z Westfalii na kolonje, urządzone staraniem Z. O. K. Z. w letnisku Tivoli. Gospodynią kolonji z ramienia Komitetu Powiatowego jest p. dr. Ottowa. Dzieci na kolonji przebywać będą pod opieką nauczycielki-wychowawczyni. Powiatowa Kasa Chorych, chcąc w sposób wydajny przyjąć z pomocą kolonji, zaofiarowała bezpłatnie dla dzieci kąpiele, ważenie oraz wszelkie zabiegi fizyko-lecznicze.

### Chelmo

— Wyciągi o pułk Baltyku — górą Chelmo. Mieszkaniec Chelma p. Idzikowski zdobył 2 miejsce w ogólnej punktacji, zaś z Pomorza miejsce pierwsze, przebywając w przeciągu 4 min. 25 sek. 104 klm. (szybkość przeciętna) i 132 klm. najwyższej szybkości na liście muzycie Studebaker. Jako nagrodę otrzymał p. Idzikowski serwis porcelanowy Meissnera kryształową bowle, a od firmy Studebaker 100 dolarów i wieniec laurowy z barwami polskimi od automobilklubu.

### Co piszą w Zakopanem i „Bristolu” wybitni Polacy i Cudzoziemcy

Zostałem najzupełniej zadowolony z mojej krótkiej wizyty w Zakopanem. Hote „Bristol” jest wspaniałą i gość czuje się w nim jak w domu. Każdy od razu spostrzeże, że znajduje się wśród przyjaciół. Po dróżowałem po Austrii, Szwajcarii i innych krajach, lecz Polska wywarła na mnie największe wrażenie swymi wspaniałymi widokami, komfortem, czystością i nowoczesnością urządzeń, słowem wszystkim. Jest tu spokojnie i bezpiecznie. Była to moja pierwsza wizyta w Zakopanem, lecz wierzę, że nie będzie ostatnią. Znajduję również że klimat tutejszy jest nadzwyczaj zdrowy i łagodny. Każdy cudzoziemiec tutaj jest bardzo mile widziany i przyjmowany.

E. C. Road. Kant. Anglja — 16 lipca 31 r.

## Skandaliczna afera oszukańcza z „Krzyżami Niepodległości”

Prasa warszawska komunikuje nam o skandalicznej aferze, jaką zaaranżowali w stolicy jaacy hochstaplerzy, operując przytem... „Krzyżami Niepodległości”. Aferę jeszcze nie zdano zlikwidować, ale władze śledcze już są na tropie oszustów.

Do dyrektora poważnej instytucji polsko-amerykańskiej p. L. zatelefonował jakiś pan, podający się za por. Ożogę, adjutanta pułkownika Osieckiego, prezesa Tow. Opieki nad wdowami i sierotami po poległych.

Rzekomy por. O. w formie wiecej uprzejmej powiadomił dyr. L., że ten został odznaczony „Krzyżem Niepodległości”, który będzie

mu wręczony d. 11 listopada r. b. i że w związku z tem, z uwagi na tak zaszczytne odznaczenie, zwraca się w imieniu towarzystwa, opiekującego się wdowami i sierotami po datku na cele tej instytucji.

Przy tej sposobności ów por. O. w dalszej rozmowie telefonicznej zaznaczył, że właśnie wszyscy odznaczeni nie odmawiają ofiar i t. d.

Tu wymienił między innymi nazwisko prezesa jednego ze znanych banków p. F., który z racji „Krzyża Niepodległości” dał kilkaset złotych.

Por. O. oddał słuchawkę p. L. O., prezesowi Tow. i ten zapytał, czy może przysłać kwe-

starke po ewentualnie zadeklarowaną sumę. L. zgodził się.

Cała ta jednak „inscenizacja” telefoniczna nie podobała się panu L., który długie lata był w Ameryce i nie liczył zgola na otrzymanie odznaczenia.

L. powiadomił urząd śledczy, skąd wydelegowani wywiadowcy zatrzymali kwestarkę. Ustalono, że jest to afera oszukańcza na szeroką skalę.

Na czele bezczelnej szajki oszukańczej, działającej „przez telefon”, stało kilku wytrawnych „hochstaplerów”. Śledztwo w toku.



# SEPOLNO

## Dzieci polskie z ziemi Złotowskiej na kolonjach letnich w Kamieniu

Wzorem lat ubiegłych urządzono z inicjatywy p. starosty powiatowego Ornassa w pow. sępolińskim kolonję letnią dla dzieci pochodzących z Ziemi Złotowskiej, która nie doczekała się jeszcze oswożenia z pod jarzma obcego.

Pochwałą godną dla tego jest fakt, że korpacje samorządowe pow. sępoleńskiego, który jest częścią b. powiatu złotowskiego, mimo obecnych trudności finansowych, uchwały odpowiedni kredyt na utrzymanie kolonji letniej. Dali tym dowód, że droga jest sercu ich dola braci z poza kordonu i, że nie należą skąpić grosza, by podtrzymać ducha narodowego wśród nich.

W dniu 3 lipca przybyło do kolonji, którą urządzono w Zakładzie św. Anny w Kamieniu, 30 dziewcząt narodowości polskiej z pogranicza krainy złotowskiej a uczęszczających do tamtejszych szkół polskich.

Szczególne opiekę nad dziećmi roztoczyła zawsze chętna dla spraw społecznych starość na p. Ornassowa.

W Zakładzie św. Anny opiekowały się dziewczętami siostry Elżbietanki. Dzieciom urozmaicono pobyt przez nauki, gry i wycieczki. Dzień przed odjazdem urządzono kawę pożegnalną.

Z zalem opuszczala dziatwa w dniu 2 sierpnia kolonję, udając się pod kierownictwem sekr. Wydz. Pow. p. Twarogowskiego przez

Miasteczko do domów rodzinnych. Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku ufundował Wydział Powiatowy dla dzieci ładne pamiątki w postaci książek.

Wszystkim, którzy przyczynili się do ugruntowania i rozwoju kolonji letniej dla dzieci pogranicza krainy złotowskiej, należy się szczerze podziękowanie, gdyż dali dowód łączności z rodakami na pograniczu.

### Kronika

— Oddział Zw. Strzeleckiego w Sośnie. Z inicjatywy p. starosty Ornassa odbyło się w Sośnie zebranie organizacyjne Oddz. Zw. Strzeleckiego. Na zebranie przybyli p. starosta Ornass, p. kpt. Potocki, p. mec. Gracz oraz p. dyr. Konopczyński. Po dyskusji postanowiono jednogłośnie utworzyć Oddział Związku Strzeleckiego. Do zarządu weszli pp.: Lisowski Wład., prezes; Nudkowski Teodor, wiceprezes; Lewandowski Jan, sekretarz; Kwasięgroch Leon, skarbnik; Hass Maksymilian, komendant. Nowej placówce życzymy jak najlepszego rozwoju. Również odbyła się tutaj lustracja P. W., która wypadła bardzo dobrze.

— Sprawa bezrobocia. Kryzys gospodarczy daje się również i w tut. powiecie we znaki. Społeczeństwo jednakże okazuje dużo zrozumienia dla tej sprawy a szczególnie dla kwestji bezrobotnych. Widząc, że tylko przy pomocy

całego społeczeństwa będzie możliwym prze-trwać ten ciężki czas, już teraz z ramienia Apostolatu mężczyźni przystąpiono do akcji zorganizowania pomocy dla bezrobotnych w porze zimowej, by tem samem przyjąć z pomocą władz powiatowym i samorządowym. Obywatelstwo zbiera już dobrowolne składki i żywność na cele bezrobotnych, by z chwilą rozpoczęcia zimy móc urządzić kuchnię ludową dla bezrobotnych. Obywatelstwo, doceniając ważność tej akcji, napewno nie odmówi swej pomocy. Inicjatorom tej akcji należy się szczerze uznanie. Nie mniej należy się uznanie władzy powiatowej, która mimo trudnych warunków finansowych uruchomiła prace na szosach w powiecie i umożliwiła zatrudnienie większej ilości bezrobotnych.

— Jarmarki. Dnia 11 b. m. odbędzie się jarmark na konie i bydło w Więcborku. Dnia 20 b. m. odbędzie się jarmark na konie i bydło w Kamieniu.

### Programy radiowe

WARSZAWA.

Poniedziałek, 10 sierpnia.

11,40 Przegląd prasy kraj. PAT; 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12,05 Program na dzień bież.; 12,10 Muzyka z płyt gramofon.; 13,10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.; 14,50 Kom. gospodarczy; 15,45 Przegląd komunikacyjny; 16,00 Muzyka z płyt gramof.; 16,45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 16,50 Pogadanka liter. w jęz. francuskim, wygl. p. L. Rouigny; 17,10 Transm.

z pływalni im. Marsz. Piłsudskiego, stadion „Legji” finałów pływackich mistrzostw Polski z udz. Bocheńskiego; 17,35 „Zeglarsz szalony”, wygl. p. K. Poraj-Koźmiński; 18,00 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. Ork. pod kier. W. Wilkosza; 19,00 Rozmaitości; 19,20 Piosenki w wyk. M. Modzelewskiej; 19,40 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski. Gielda roln.; 19,55 Prasowy Dziennik Radiowy; 20,10 Komunikat sportowy I; 20,15 Pogadanka radio-techniczna p. t. „Wady i zalety naszych odbiorników”, wygl. p. inż. Kowalski; 20,30 Opera z płyt gramof. „Rycerskość Wieśniacza” Mascagniego; 20,00 P. Hulka-Laskowski wygl. feljton p. t. „Konfidentym kulturalny”; 22,15 Dodatek do Pras. Dz. R.; 22,20 Komunikaty: meteor. Gl. Wojsk. St. Met. dla kom. lotn., sport. II i polic.; 22,30—24,00 Muzyka taneczna z „Polonji”, orkiestra pod kier. Franciszka Związka.

15,25 Lwów. „Udział Ziemi Tarnopolskiej w wojnie 1809 r.” — wygl. plk. dr. Stan. Rostworowski.

16,15 Lwów. „Na polskich plażach”, wygl. prof. Kazimierz Króliński.

19,15 Wilno. Aud. autorska Tadeusza Łopalskiego.

19,30 Katowice „Naszynnik Marji Antoniny” — wygl. kpt. Roman Sumowski.

20,30 Warszawa. „Rycerskość wieśniacza” — opera Mascagniego z płyt gramofonowych.

22,00 Warszawa. „Konfidentym kulturalny” wygl. p. Pawel Hulka-Laskowski.

### DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID

Potężny arcyfilm dźwiękowy reżyserji CECIL B. de MILLE'a p. t. „DYNAMIT” dramat miłości, przygód i niebezpieczeństw. W rolach gl. K. Nagel, Kay Johnson i Charles Bickford. Ponadto wspaniały dodatek śpiewny.

### TORUN DZWIĘKOWE KINO PALACE

Przebojowe arcydzieło filmowe „Gehenna Miłości”, dramat erotyczny. W rol. gl. Iwan Petrowicz, Vivian Gibson, Bruno Kastner, Hans Junkierman. Ponadto nadprogram

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku** zawiadamia z żalem o śmierci b. Naczelnika Wydziału Sanitarnego **S. P.** **Dr. Władysława Paneckiego** który opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zmarł dnia 6. sierpnia br. przeżywszy lat 74. **Cześć Jego pamięci!**

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat Firmy Ludwig Szymański w Toruniu, ul. Zeglarska nr. 3. udziela się dłużnikowi dalszego odroczenia wypłat do dnia 5-go listopada 1931 r. włącznie. Toruń, dnia 3 sierpnia 1931 r. Sąd Grodzki. 5 N. 6/31. 190.

Do tutejszego rejestru handlowego zapisano dziś, że firma Aleksander Komorowski w Gostyczynie wygasła. Tuchola, dnia 1 lipca 1931 r. Sąd Grodzki.

Spis zapowiedzi Nr. 38. **ZAPOWIEDZ:** Podaje się do ogólnej wiadomości, że robotnik Walenty Zacholski, kawaler zamieszkały w Gdyni, przy ulicy Świętojańskiej syn Jana Zacholskiego — robotnika — i jego żony Magdaleny z domu Gładych, zamieszkałych w Tupadłach pow. Strzelno; 2. nie zamężna Anna Marja Hinz, służąca zamieszkała w Kościerzynie, przy ulicy Wodnej nr. 10 córka Jana Hinza — robotnika — i jego żony Marty z domu Went, zamieszkałych w Kościerzynie, przy ulicy Wodnej nr. 10 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kościerzynie, Gdyni i Sopotach. Kościerzyna, dnia 5 sierpnia 1931 r. Urzędnik Stanu Cywilnego.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Dnia 11 sierpnia o godz. 12 licytować będą u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: 40 krzesel wiedeńskich, 2 biurka, 2 umywalnie, bufet, 2 lustra, 2 szafy, 13 obrazów, 2 nocne stoliki, maszynę do pisania, kompl. firany do okna, 2 leżanki, wóz roboczy, koł i wiele innych przedmiotów. Janowski, komornik sądowy.

**HURTOWNIA TAPET** i artykułów malarskich **J. KAPCZYŃSKI** Szczytna 13. 9523

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Dnia 11 sierpnia o godz. 11 sprzedaje w moim biurze przy ul. Zeglarskiej 10 przymusowym przetargiem za gotówkę maszynę do pisania, o 11.20 przy ul. Szewskiej 16. szafa, zegar, fotel. O 11.30 u spedytora Sadeckiego biurko, radioaparat, umywalkę, nocne stoliki, fortepian, kanapy, szafę, lampę, krzesło, ramiy różne, deski, foteliki, bufet, obrazy, leżankę, stół dębowy. O 13.30 w Rudaku u Sypniewskiego rower męski. O 14 w Podgórzu zbiórka na Rynku szafy, biblioteka, stoły, regał, sanie robocze, 80 pędzli, 38 szczotek. O 16-ej w Nieszawce u Bagińskiego 8 okien. Batkowiak, komornik sądowy.

**MEBLE** Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Dnia 10 sierpnia o godz. 10 w Stawkach u Wilczyńskiego sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę: centryfugę, bielizniarkę, komodę, stół, wagę decymalną, żmijkę do czyszczenia zboża, wialnię, młockarnię, dwusobowic, brony poljerki, siewnik. O 11 w Brzozie u Krajewskiego, zegar, kanapę, lustro, stół, obrazy, kwiatnik; o 11.30 w Otlóczynie u Placckiego zbiór pszenicy z 10 mórg. O 12-ej u Szczepkowskiego maszynę do szycia, centryfugę, o 12.30 u Erdmanna, ubranie, pierścionek męski, pulower, 1 p. butów, koszule wierzchnie, o 13 u Rogackiego, stóg żyta, bryczkę. O 14-ej w Pieczeni u Duszyńskiego, zbiór żyta z 10 mórg. O 14.30 u Bębnioty, kanapę, bielizniarkę, lustro. O 12-ej w Popiołach w firmie „Gospodarz” kompletne urządzenie Mleczarni, 300 kręgów sera. O 16-ej w Brzeccze u Klimkiewicza Władysława rower. O 17-ej w Grabi zbiórka przed karczmą zbiór pszenicy z 20 mórg, żyta z 30 mórg, jęczmienia z 12 mórg, wóz, plugi, maszynę do szycia, centryfugę, siewnik i inne. Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**Wytwórnia Mebli** ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Dnia 10 sierpnia 1931 r. o godz. 14-ej sprzedawca będzie w Przyrowie najwięcej dającym za gotówkę: 1 maneż, 1 młockarkę. Zbiórka licytantów w Przyrowie. (—) Rychlewski, komornik sądowy w Tucholi.

**Poszukuję** do wynajęcia pomieszczenia na internat dla 50 uczniów. Zgłoszenia listowne z opisem pomieszczenia i podaniem ceny proszę przesyłać pod adresem: Kierownik Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, Gdynia, Szosa Gdańska. 163

**Pokój** dobrze umeblowany z utrzymaniem dla 1 lub 2 osób od 15 sierpnia do wynajęcia. Toruń, Klonowicza 26. parter. 21

**Przedsiębiorstwo moja** **ELEKTRO- I RADJOTECHNICZNE** przeniosłem z ul. Śniadeckich 2 na **UL. ŚNIADECKICH 61, TELEFON 1407** Polecam do wykonania wszelkie prace wchodzące w zakres elektr. i radio-techniki. Firma koncesjonowana. **Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów.** **Inż. M. Brukarzewicz, Śniadeckich 61** Telefon 1407

**Klische** kreskowe i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii — — — **Chemigrafia „Dnia Somorskiego”** Zgłoszenia w administracji Toruń. Szeroka 11

162 **Wróciłem** **Dr. med. K. Szymanowski** spec. w chorobach ocznych. Bydgoszcz — Gdańska 5.

**Panienska starsza** na podróże do pomocy podróz. na dobrych zarobkach, ze znajomością języków niemieckiego i polsk. poszukiwana od zaraz. Osobiste zgłoszenia od 9-tej do 10-tej. 488 **„Elektrolux”** Gdańsk, Elisabethwall 6.

**Zgubiony** wykaz osobisty na nazwisko Jan Frankowski wydany przez Kom. Generalny Gdańsk, unieważniam. 486 **Zgubiony** dowód osobisty na nazwisko Hersz Mosze Moritz E. chental wydany przez miasto Łódź, unieważniam. 487

**Mieszkania** 3 pokojowego z kuchnią poszukuje wdowa po urzędniku Zgl. Dzień Bydgoski. Mostowa 6, wejście z ulicy Grodzkiej 175

**Dom** z ogrodem sprzedam. Grudziądz Osada Chelmińska 4 za strzelnicą. Jaworowska. 179

**Samochód** „Ford” wgl. „Chevrolet” w dobrym stanie gotowy do jazdy za cenę do 2000,00 zł. celem kupna poszukuje Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Tucholi — Starostwo. Oferty uprasza się kierować wprost do Komitetu. 180

**Przybłąkał** się kanarek, można odebrać za zwrotem kosztów. Słowackiego 49, III. p. 192

**Trumny** metalowe, dębowe, sosnowe, eleganckie i skromne w wielkim wyborze polecam po cenach konkurencyjnych **Słowiński Toruń** Sw. Ducha 6 lewa strona niżej Wisły. 9640

**Koszulki gimnastyczne** od zł 1.75 do najlepszych gatunków

**Spodełki sportowe** **B. Wilamowski** Toruń 28 ul. Zeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W poniedz. dnia 10 bm. o godz. 20-tej **„Dzikuska”** (Najdroższa moja Pedz) Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

We wtorek, dnia 11. bm. o godz. 20-tej Jedyne występy ulubieńców Warszawy z Leo Fuksem i Lawińskim na czele

W srode, dnia 12 bm. o godz. 20-tej **„ROXY”** Komedja w 3 aktach Barry Connorsa.

W czwartek, d. 13. bm. Teatr nieczynny

W piątek, dnia 14. bm. o godz. 20-tej **„Dzikuska”** (Najdroższa moja Pedz) Komedja w 3 aktach H. Mannersa



# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 18.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok II

## Wielkie święto sportowe Policji Państwowej Województwa Pomorskiego

Zawody sportowe odbyły się pod protektoratem p. Ministra Spraw Wewnętrznych -  
Wojewoda Samotki p. Lamot rozdał osobiście nagrody zwycięzcom

W sobotę i niedzielę 8 i 9 bm. odbyły się w Grudziądzu doroczne zawody sportowe Policji Państwowej województwa pomorskiego. Zawody odbyły się pod wysokim protektoratem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego i pod przewodnictwem honorowym Pana Wojewody Pomorskiego Wiktora Lamota.

Zawody zostały wzorowo zorganizowane i urzędzone przez Komitet Wykonawczy na czele którego, jako prezydium, stanęli prezydent miasta Grudziądz, p. Józef Włodek, Marszałek Wydziału Wojewódzkiego p. mec. Julian Szychowski i starosta powiatu grudziądzkiego p. Hipolit Niepokulczycki.

Na zawody przybyło około 180 zawodników ze wszystkich policyjnych klubów sportowych całego Pomorza.

### UROCZYSTE OTWARCIE ZAWODÓW.

Pierwszy dzień zawodów t.j. w sobotę o godzinie 9-tej rano odbyło się uroczyste otwarcie zawodów.

Wszyscy zawodnicy zbrali się w ogrodzie przed Teatrem Miejskim.

Do zawodników przemówił pierwszy insp. Fleck, witając ich w imieniu komendanta wojewódzkiego, życzył zawodnikom jaknajpomyślniejszych wyników w zawodach, podkreślając olbrzymie znaczenie rozwoju sił fizycznych a co zatem idzie zdrowego ducha w szeregach policji.

Z kolei przemówił główny sędzia zawodów p. mjr. Guziorski (Centr. Wyszk. Zand.) oraz pan prezydent Włodek, który z prawdziwą gościnnością powitał zawodników imieniem miasta, życząc im świetnych wyników zawodów, a przedewszystkiem aby się czuli w Grudziądzu „jak u siebie w domu”, poczem ogłosił zawody za otwarte.

Zawody na wszystkich punktach trwały z przerwą obiadową przez cały dzień.

Wieczorem odbyła się w hollu teatralnym wspólna kolacja, poczem zawodnicy udali się do specjalnie przygotowanych kwaterek.

### DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW.

W drugim dniu zawodów t. j. w niedzielę odbyło się o godzinie 12-tej w południe uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Nabożeństwo celebrował ks. prob. Partyka, posługiwali przewodownik P.P. Łukasik i posterunkowy P.P. Kosacki.

W Głównej nawie kościelnej, przed ołtarzem zajęli miejsca licznie przybyli przedstawiciele władz państwowych z panem starostą grodzkim Montwillem na czele, przedstawiciele wojskowości z dow. Dyw. p. gen. Rachnińskim i władze samorządowe z prezydentem miasta p. Włódkiem na czele, szereg obywateli miasta, oficerowie P.P. przedstawiciele prasy, itd.

W czasie nabożeństwa wygłosił piękne kazanie okolicznościowe, ze stopni ołtarza, ks. prob. Partyka. Chór kościelny pod batutą p. Blocha wykonał szereg pieśni kościelnych. Kościół zapelniał się tłumami wiernych.

Po nabożeństwie odbył się wspólny obiad, poczem zawodnicy udali się na boisko miejskie, gdzie odbywały się w dalszym ciągu zawody lekkoatletyczne (finały) oraz zawody kolarskie i zawody marszowe.

O godz. 8,30 wiecz. po zakończeniu zawodów na boisku miejskim odbyła się w hollu Teatru Miejskiego kolacja na cześć zawodników, wydana przez komitet wykonawczy. Na uroczystość tą przybył p. Wojewoda Pomorski Lamot. Podczas kolacji wygłosił przemówienie przewodniczący komitetu wykonawczego prezydent Włodek, który podziękował p. Wojewodzie za objęcie protektoratu nad tem wielkiem świętem policji województwa pomorskiego.

Przemówienie swoje zakończył p. prezydent miasta okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej oraz na cześć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy. P. Wojewoda w swoim przemówieniu skreślił historję policji ze szczególnem uwzględnieniem województwa pomorskiego.

Następnie komisarz Bujko z Torunia jako kierownik zawodów ogłosił wyniki zawodów, poczem p. Wojewoda rozdał zwycięzcom nagrody.

W ogólnej punktacji pierwszą nagrodę, pułkarską wędrowną p. Wojewody Pomorskiego zdobyła drużyna Nowemiasto. Po rozdaniu medalu i dyplomów zwycięzcom p. Wojewoda odjechał do Torunia.

Następnie na scenie Teatru Miejskiego odbyły się dożynki, wystawione przez towarzystwo „Moniuszko”, oraz zabawa towarzyska.

### WYNIK ZAWODÓW STRZELECKICH.

Wyniki strzeleckie jakie odbywały się w pierwszym dniu święta sportowego na strzelnicy wojskowej są następujące:

#### 1) strzelanie z karabinu z odległości 200 mtr.:

1 miejsce Stanisław Fiałkowski, posterunkowy Tczew (202 pkt. na 300 możliwych); 2 miejsce Stanisław Żurawski, przod. Sępólno (201 pkt.); 3 miejsce Stanisław Nowacki, podkom. Brodnica (197 pkt.).

#### 2) Strzelanie z karabinku sportowego, małoskalibrowego, z odległości 50 mtr.:

1 miejsce Józef Zielaziński, st. poster. Brodnica (270

pkt. na 300 możliwych); 2 miejsce Stanisław Nowacki, podkom. Brodnica (270 pkt. na 300 możliwych); 3 miejsce Jakub Gmerek, st. post. Toruń — pow. 257 pkt.)

3) Strzelanie z pistoletów odległość 20 mtr.: 1 miejsce Stanisław Nowacki, podkom. Brodnica (84 pkt. na 120 możliwych); 2 miejsce Stanisław Drzyński, st. post. Toruń — miasto (73 pkt.); 3 miejsce Józef Ziętarski, przod. Chojnice (69 pkt.)

Strzelanie zespołów: 1) Strzelanie z karabinu odległość 200 mtr.: 1 miejsce Sępólno, przod. Marcin Duczmal (160 pkt.); przod. Stanisław Żurawski (201 pkt.); przod. Stanisław Zydorek (168 pkt.) Razem 529 punktów. 2 miejsce Grudziądz — miasto (zespół III) star. przod. Jan Staszak (154 pkt.) przod. Jan Szomszor (191 pkt.) i przod. Anast. Bartkowski (179 pkt.) razem 524 punktów. 3 miejsce Brodnica. Podkom. Stanisław Nowacki (197 pkt.) przod. Ludwik Chudzik (148 pkt.) i star. post. Józef Zielaziński (168 pkt.) razem 513 punktów.

2) Strzelanie z karabinku sportowego małoskalibrowego, odległość 50 mtr. 1 miejsce Brodnica, podkom. St. Nowacki (260 pkt.), przod. Ludwik Chudzik (230 pkt.) i st. post. Józef Zielaziński (270 pkt.) razem 760 punktów; 2 miejsce Toruń Komenda Wojewódzka: st. poster. Teofil Manikowski (243 pkt.) st. post. J. Gmerek (257 pkt.) i p. Krzyżanowski (209 pkt.) razem 709 punktów.

3) Strzelanie z pistoletów na 20 mtr.: 1 miejsce Brodnica, podkom. Nowacki (84 pkt.), przod. Chudzik (37 pkt.) i st. post. Zielaziński (50 pkt.) razem 171 punktów. 2 miejsce Nowemiasto (II zespół) podkom. Tadeusz Skalski, (9 pkt.) przod. Józef Pietrak (49 pkt.) i post. Piotr Lorek (51 pkt.) razem 109 punktów. 3 miejsce Dziadkowo, st. przod. Fr. Pawlak (53 pkt.) przod. Paweł Wątorowski (34 pkt.) i st. post. W. Wojciechowski (39 pkt.) razem 106 punktów.

### WYNIKI ZAWODÓW PLYWACKICH.

Zawody pływackie jakie odbywały się na jeziorze rudnickim dały następujące wyniki:

1) Pływanie, 100 mtr. styl dowolny: 1 miejsce Bronisław Filipowski post. PKS Gdynia (czas 2,01,9); 2 miejsce Alojzy Gdaniec post. PKS Kartusy, 3 miejsce Jan Kuchta post. PKS Wąbrzeźno.

2) Pływanie 100 mtr. styl klasyczny: 1 miejsce Alojzy Gdaniec, post. z PKS Kartusy (czas 2,10,5); 2 miejsce Józef Zawieja, st. post. z PKS Starogard, 3 miejsce Józef Gładyszewski post. z PKS Nowemiasto.

4) Pływanie 50 mtr. patrol: 1 miejsce Bronisław Filipowski, post. z PKS Gdynia (czas 1,36,4); 2 miejsce Fr. Wrzesiński, st. post. z PKS Grudziądz — m., 3 miejsce Józef Pełtrykowski st. post. z PKS Grudziądz — miasto.

W I rundzie atakuje Gasiak, lecz Grenda ma b. dobrą obronę. Powoli bierze on inicjatywę w swoje ręce i zdobywa przewagę. Wynik remisowy mocno problematyczny.

W. półśrednia Niespodziani (Gopl.) Grabowski I (Gryf). Walka zakończona zwycięstwem Grabowskiego na punkty. W wadze średniej po minucie walki pomiędzy Chmielewskim I (Gopl.) i Kończalskim (Gryf), ten ostatni zostaje zdyskwalifikowany za ustawiczne faule.

W wadze półciężkiej spotkali się Zieliński I (Gopl.) i Jantcki (Gryf) po 30 sek. walki Zieliński ugryzł do krwi przeciwnika i został zdyskwalifikowany.

Sędziował na ringu i na punkty p. Kubik z Inowrocławia. Początkowo b. dobrze, później słabiej. Zainteresowanie niewielkie. Zaledwie 200 osób.

## WCZY Gryf (Toruń) - Gedania (Gdańsk) 5:2 (2:1)

J. Cieszyński strzelcem 4 bramek

Drugie z rzędu spotkanie Gryfu, po ukończeniu mistrzostw zakończyło się nowym sukcesem. Jedyna ligowa drużyna polska w Gdańsku, która tak dzielnie broni honoru sportu polskiego, została pokonana. Nie jest to jednak ta drużyna co gościła w Toruniu zeszłego roku. Brak jej bojowości i ciągu na bramkę. Uwidoczniła się zato gra brutalna, będąca chyba wynikiem częstych spotkań z drużynami niemieckimi a szczególnie z policyjnym Klubem.

Gra od początku ciekawa. Już w 3 min. Bross z tłoku podbramkowego strzela pewnie. W minutę potem z identycznej sytuacji wyrównuje Cieszyński. Gryf zaczyna przeważać i w 16 min. Cieszyński z podania Gumowskiego zdobywa prowadzenie. Dużo okazji do podwyższenia wyniku atak gospodarzy nie wykorzystuje. Po przerwie gra staje się bardziej chaotyczna, w 16 min. wolny Gumowski broni brawurowo Dawidowski w 20 min. Kowalski wyrównuje nie bez pomocy Świąteckiego w 36 min. Klemens po kombinacji strzela nieuchronnie 3:2. Za umyślnie uderzenie piłką przeciwnika z bliska po gwizdku zostaje usunięty Dawidowski za rękę obrońcy karny egzekwuje pewnie Cieszyński oraz w parę minut potem ustala wynik po centrze Ziółkowskiego. Sędzia p. Polniaszek wyraźnie niedysponowany popełniał dużo błędów, które starał się naprawiać rzutami sędziowskimi. Z gości podobał się Gdaniec, Kowalski, Bełwon. U gospodarzy Świątecki, jak zwykle poprawny, Wierchowicki miał dobry dzień w przeciwieństwie do Zuelkego. Pomoc cała grała zbyt defensywnie przez co stwarzała lukę między sobą, a atakiem. W ataku Grenda słaby, lewa strona Klemens, Ziółkowski dobra. Publiczności ledwo 600 osób.

## Konkurs hippiczny

### Szkoły Podchorążych Art. w Toruniu

Zorganizowane przez S. P. Art. konkursy hippiczne na fundusz domu żołnierza polskiego odbyły się wczoraj w Toruniu na dziedzińcu koszar im. Marszałka Piłsudskiego.

Rozegrany przy udziale 24 zawodników konkurs dla podchorążych starszego rocznika zakończył się zwycięstwem pchr. Mot'za na klaczy „Sława” 0 p. karnych czas 1,30 przed pchr. Berezowskim na „Nadziei” 0 p. karnych, pchr. Sokółowskim na „Topoli” i pchr. Pierzchałą na „Rysiu” 4 p. k.

Konkurs władania białą bronią wygrał pchr. Prokop przed pchr. Butkiewiczem i pchr. Pierzchałą.

Bard o ciekawy pokaz woltżerki podchorążych młodszego rocznika odbył się pod kierownictwem znanego na torach polskich por. Bilińskiego, wzbudzając wielkie zainteresowanie wśród licznie zebranej publiczności.

Po zawodach odbyło się rozdanie nagród, którego dokonał gen. Maksymowicz-Raczyński.

Organizacja zawodów b. dobra, spoczywała w rękach kpt. Demirskiego i por. Bilińskiego.

Jury urzędowały w składzie mjr. Kaliszek, mjr. Lewandowski, mjr. Bednarski i mjr. Jaremski.

## Bokserzy WCZY Gryfu gromią w Toruniu Goplanę 10:4

Spotkanie bokerskie pomiędzy WCZY Gryfem i Goplanją (Inowrocław) zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:4.

Mecz rozegrany został z okazji 10ciolecia Gryfu. Po przemówieniach powitalnych, wymianie upominków itd. zawody rozpoczęło... wewnątrz klubowe towarzyskie spotkanie w wadze średniej pomiędzy Błaszczakiem i Gumowskim zakończone dyskwalifikacją Gumowskiego za nieprawidłowe uderzenie. Obydwaj to dopięto materiał na bokserów.

W ramach spokania Gryf — Goplanja w pierwszy ogień poszła para „much”: Dyrda

(Gopl.) Zawacki (Gryf). Zawacki poprawił się od sezonu zimowego, o dobre dwie klasy. Wygrywa Zawacki na punkty. Jest on zaawansowany technicznie lecz jeszcze musi dużo popracować.

W wadze koguciej Grabowski II (Gryf), w pierwszej rundzie wysłał Nykla (Gopl.) w krainę marzeń, sekundant Goplanji wyskakuje na ring i usiłuje podnieść swego pupila, czem powoduje jego dyskwalifikację.

W wadze piórkowej Januskiewicz (Gryf) który przedstawia dobry materiał, gdyż dysponuje silnym ciosem o mało nie wygrał z Walkowskim (Gopl.) zapomniawszy tylko po wy-

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobna za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobna za słowo 3 fen. — tytułowa . . . 10 fen.  
Przy sądownem ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljaszak Mostowa 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetzloff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobliowa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,30 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost 2, zagranicą 4 zł . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł